Nr. 271 (7153) WARSZAWA, PIĄTEK 10 WRZEŚNIA 1937 r. R K XLI

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół do 2-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Cena numeru 10 groszy

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.

Oddziały: „NAPRZÓD" Kraków, ul. Św. Tomasza 11-a „GAZETA ROBOTNICZA" Katowice, ul. Teatralna 12. „ŁODZIANIN" Łódź, Al. Kościuszki 29. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI" Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64 „ROBOTNIK RADOMSKI" Radom, ul. Kelles-Krauza 1. „ROBOTNIK POZNAŃSKO-POMORSKI" Poznań, ul. Stroma 24. „ROBOTNIK BIAŁOSTOCKI" Białystok, Rynek Kościuszki 29.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Rzetelny zwrot czy manewr?

Sprawa ordynacji wyborczej

Niedzielne oświadczenia OZONitów pp. Galicy i Browińskiego na temat konieczności zmiany ordynacji wyborczej wywołały wrażenie. Wykazały, że koncepcje totalistyczne, a nawet pół-totalistyczne biorą w łeb; że parcie t. zw. „dołów", t. zn. mas ludowych, jest coraz większe; że idea „kierowanej demokracji" w nikim, z wyjątkiem p. Kl. Hr. z „Kur. Porannego", nie budzi entuzjazmu; i że wogóle „Ozon" czuje się bardzo niepewnie...

A więc te oświadczenia mają swe znaczenie, świadczą o przebytym pewnym ETAPIE. Mają znaczenie przede wszystkim SYMPTOMATYCZNE.

Ale poza tem?... Czy są tylko MANEWREM, czy też wyrażają zamiar szybkiego przystąpienia do istotnej zmiany ordynacji? Czy mają na celu tylko uspokojenie społeczeństwa? Czy zmierzają tylko do odebrania stronnictwom lewicy popularnego hasła?

Takie pytania stawia sobie społeczeństwo. Tak stawiają zagadnienie szerokie masy pracujące. I w prasie te pytania spotykamy coraz częściej. Oto np. wczorajszy „Dziennik Bydgoski" (Morges) zapytuje, czy nie jest to „manewr", mający na celu utrzymanie majowego reżimu"?

A więc stawiamy pytania zasadnicze: 1) JAKA ma być ta nowa ordynacja; i 2) KIEDY mają odbyć się nowe wybory? Bez jasnej odpowiedzi na te dwa pytania znaczenie niedzielnych oświadczeń jest znikome. Nikomu w Polsce nie chodzi o „filozofię" na temat wyborów, lecz o szybkie kroki praktyczne. I nie dlatego, że „socjaliści rwą się do wyborów", jak nieinteligentnie pisze „Goniec", lecz dlatego, że jeśli nowa ordynacja ma być odprężeniem i wyjściem z sytuacji, trzeba ją załatwić gruntownie i szybko.

Mówimy to dlatego, że już zaczynają się próby mącenia wody, gmatwanie sprawy i t. d. Weźmy np. wczorajszy „Czas"—wzór nieszczerości w podejściu do rzeczy. Od roku już jesteśmy za nową ordynacją! — chwali się ziemiański dziennik. A więc co? Załatwić rzecz szybko i gruntownie? O NIE! woła „Czas", wierny swemu hasłu „umiaru", opiewanemu już w „Rewolucji w Pikutkowie":

> „Pocichutku, pomalutku,
> „Powolutku"... i t. d.

A więc, powiada „Czas", przede wszystkim POWOLI! Ostrożnie z nowymi wyborami! „MUSIMY ZALECIĆ DALEKO IDĄCĄ CIERPLIWOŚĆ" (!!). I dalej:

> Dlatego z dokonaniem zmiany prawa wyborczego, nie można się zbytnio śpieszyć, a tak samo nie można zarządzać nowych wyborów w okresie, kiedy społeczeństwo znajduje się w stanie ogólnej *dekompozycji*.

W każdym razie, woła „Czas" grubymi czcionkami, obecna kadencja Sejmu musi spokojnie się skończyć (!). I poczekajmy, aż się skończy dekompozycja (rozkład)! Ale czyja? Sanacji? Ale dekompozycja właśnie ROŚNIE! A może dekompozycja społeczeństwa? Ale właśnie nowe wybory mają być drogą wyjścia z tej dekompozycji!

JAWNY NONSENS. Widać tylko, że blady strach oblatuje konserwę.

A teraz druga sprawa: jaka to ma być ordynacja? Tylko nie pięcioprzymiotnikowa! — woła w strachu „Czas":

> Eksperymentem było tak samo pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze, które przed tym obowiązywało. Jego rezultat był również *ujemny*. Stąd wniosek, że nowa ordynacja oparta na tym podwójnym doświadczeniu będzie musiała stanowić *system trzeci*.

Ale jaki?! A, powiada „Czas", to dopiero „DYSKUSJA"(!) pokaże! Jak widać, „Czas" wyobraża sobie PROCES UCHWALANIA nowej konstytucji rozłożony na długie lata, może nawet na dziesięciolecia... Swoją drogą, NIE MA takiej przyzwoitej, jako-tako demokratycznej ordynacji, która mogłaby zapewnić pp. ziemianom poważną liczbę mandatów. „Dyskusja" musiała by być chyba bardzo długa. A społeczeństwo, a masy niech CZEKAJĄ. Wszak „CZEKAĆ" — to stare „stańczykowskie", konserwatywne hasło, hasło starego „Czasu". Jak to śpiewał przewódca konserwy w „Zielonym baloniku" Boya:

> „To zły polityk, co się wścieka,
> „Bo rozum leży w tym człowieka,
> „Że gdy nie może — to zaczeka!
> „My mamy — „CZAS".

Otóż Polska CZASU NIE MA. Kto tego nie rozumie — niczego nie zrozumie w polskiej rzeczywistości.

I jeszcze jeden błąd „Czasu": Konstytucja, powiada, nie ma nic wspólnego z ordynacją. Czy „Czas" nie czytał konstytucji, którą tak opiewa? Otóż ordynacja wyborcza do Senatu jest (częściowo) przesądzona w konstytucji. Naturalnie, obecnie na porządku dziennym stoi ordynacja, a nie konstytucja, ale konstytucję trzeba znać. Nawet wówczas, gdy ją „dobrze się kocha", mówiąc stylem Cata.

Naturalnie „Czas" jest tylko „Czasem", niczem więcej. Jest to zaledwie jedna z grup „sanacyjnych, obecnie nawet nie bardzo „modna"" w sanacji. Ale chcemy PRZESTRZEC przed powyższym trybem rozumowania — OBŁUDNYM, SZKODLIWYM I NAWET NIEBEZPIECZNYM!

Manewr czy rzetelny zwrot? Tak stoi sprawa. Masy robotnicze, chłopskie i pracownicze uważnie obserwują to, co się mówi i co się dzieje. Żądają ordynacji szczerze demokratycznej, a nie nowego wybiegu. I zapytują: KIEDY WYBORY?!

K. CZAPIŃSKI.

Konferencja „piracka" bez Niemiec i Włoch

Piraci odmówili udziału

w konferencji która ma zwalczyć korsarstwo

Według informacyj prasy angielskiej, Niemcy i Włochy odmówiły udziału w konferencji „pirackiej". Niemcy, jak twierdzą korespondenci angielscy z Norymbergii, w odpowiedzi swej oświadczyły, iż uważają komitet nieinterwencji za właściwy organ dla zajęcia się sprawą napadów pirackich na Morzu Śródziemnym i, powołując się na preceneds wypadku z krążownikiem „Leipzig", **nie widzą potrzeby zwoływania specjalnej konferencji międzynarodowej.**

Jak twierdzi „Times", nota niemiecka wskazywać ma również na fakt, że bez udziału reprezentanta gen. Franco konferencja skazana jest na niepowodzenie. Rząd włoski wystosować miał podobnie zredagowaną odpowiedź. „Times", uważając odmowę Niemiec i Włoch za kwestię przesądzoną, zaczyna artykuł wstępny na temat tej konferencji od słów: „Aczkolwiek żałujemy, że Niemcy i Włochy odmówiły zaproszeniu angielsko - francuskiemu na konferencję w Nyon, to jednak nie powinno to zmieni linii postępowania polityki brytyjskiej. **Nieobecność Niemiec i Włoch będzie jedynie sukcesem Sowietów,** które — zdaniem „Times'a" — **dążyły do wyeliminowania obu tych mocarstw z konferencji.** „Times" spodziewa się, że w szybkim tempie zostanie zawarte techniczne porozumienie zwalczania akcji pirackiej na Morzu Śródziemnym. Gabinet brytyjski — twierdzi „Times" — mianując wczoraj skład delegacji brytyjskiej i uchwalając propozycje brytyjskie, **liczył się już z możliwością odmowy Niemiec i Włoch.** Prasa angielska przewiduje zresztą, że konferencja nie będzie się obecnie odbywała w Nyon, lecz w Genewie. Minister Eden, który dzisiaj w południe odlatuje samolotem do Paryża, będzie gościem min. Delbosa na obiedzie, w którym wezmą również udział: premier Chautemps i minister Blum. Wieczorem min. Eden odjedzie wraz z ministrem Delbosem do Genewy.

Czerwone dywizje na froncie

Japończycy nie posunęli się ani o krok naprzód

Mimo silnych ataków japońskich z morza, z lądu i z powietrza główne stanowiska chińskie zostały utrzymane w ciągu wczorajszego popołudnia bez zmian. Japończycy ogłosili, że trójkąt utworzony przez miasta Szanghaj, Hankou i Nankin jest obszarem niebezpiecznym i podlegać będzie bombardowaniu. W Pao-Szan japończycy wzięli do niewoli żołnierza chińskiego, który stwierdził, że cała załoga, składająca się z batalionu chińskiego w sile 600 żołnierzy została wybita. On jeden tylko zdołał ujść z życiem.

Depesze japońskie z Szanghaju donoszą o przybyciu 8-ej armii chińskiej na front. 8-ma armia jest pierwszą jednostką spośród byłych czerwonych armii chińskich, które starły się obecnie z japończykami. Armia ta została zreorganizowana i wyekwipowana przez rząd nankiński i wchodzi do walki pod dowództwem gen Chu-ten, słynnego czerwonego dowódcy, który ogłosił, że czerwone armie chińskie, przekształcone na oddziały rządowe, są zdecydowane walczyć aż do zwycięskiego końca za sprawę chińską pod wodzą marszałka Czang - Kai - Szeka, na ręce którego składają przysięgę wierności i posłuszeństwa.

Chińskie min. spr. zagr. zakomunikowało wszystkim przedstawicielom dyplomatycznym, że lotnictwo chińskie w związku z blokadą bombardować będzie wszystkie japońskie okręty wojenne i statki handlowe. Chińskie min. spr. zagr. prosi, by wszystkie statki zbliżające się do wybrzeży chińskich miały wymalowane na jasnym pokładzie flagę narodową i swe znaki rozpoznwcze dla uniknięcia pomyłek w akcji lotnictwa.

Tego można się było spodziewać

Dziennik japoński „Yomiuri" ogłasza informacje, jakie otrzymał z Rzymu, że Włochy zdecydowały się przystąpić do paktu antykomunistycznego niemiecko-japońskiego.

Ten Franco odrazu przegrał

Stłumiona rewolta w Paragwaju

Wierne rządowi oddziały marynarki i kawalerii w Paragwaju rozbroiły zbuntowane oddziały i przywróciły porządek. Prezydent państwa Paiva objął z powrotem swe funkcje. Wezwane z Chaco oddziały wojska otrzymały rozkaz powrotu do swych garnizonów.

Płk. Ramos, prefekt policji w Paragwaju, oświadczył, że spokój panuje już w całym kraju. Bunt został całkowicie stłumiony, a przewódcy zostali osadzeni w więzieniu.

B. prezydent Paragwaju Franco, który samolotem spieszył do Assuncion, zmuszony był przerwać podróż w Parolibres w Argentynie wobec stłumienia buntu w Assuncion, który to bunt miał mu oddać władzę.

Bunt Arabów

Nieprzejednane stanowisko wobec planu podziału Palestyny

Konferencja arabska, zwołana Bejrutu celem zaprotestowania przeciwko podziałowi Palestyny, rozpoczęła wczoraj po południu obrady. W konferencji bierze udział 400 przerstawicieli Palestyny, Iraku, Syrii, Libanu, Egiptu i Transjordanii. Przewodniczącym kongresu został wybrany b. premier Iraku Hadzi Sueidi. Prezes komisji syryjskiej dla obrony Palestyny Naib Bej Azme wygłosił przemówienie, stwierdzając zdecydowaną wolę świata arabskiego podjęcia walki wszelkimi środkami o ską suwerenność. Mówca oświadczył następnie, że naród arabski nie zna nigdy żydowskiej siedziby narodowej, lecz tolerować będzie mniejszość żydowską, która będzie się cieszyła pełnymi prawami.

Anglia będzie musiała wybrać pomiędzy przyjaźnią z Arabami a polityką syjonistyczną. Gdyby Anglia wybrała tę drugą alternatywę, wówczas Arabowie będą zmuszeni zmienić swe dotychczasowe stanowisko. Inni mówcy wypowiadali się w tym samym sensie. Wielki mufti Jerozolimy został wybrany honorowym przewodniczącym kongresu.

***

Na przedmieściu Jerozolimy znaleziono zabitego kilkoma strzałami rewolwerowymi policjanta arabskiego. W Safed w północnej Palestynie w czasie napadu rabunkowego został zabity jeden Arab.

VIII Zjazd Stow. b. więźniów politycznych

W sobotę 11 września o g. 10 r. rozpoczyna się w Katowicach VIII ZJAZD DELEGATÓW STOWARZYSZENIA B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH.

Zjazd będzie obradował w Domu Oświatowym przy ul. Francuskiej 12, II piętro.

Dymisje starostów

PAT. donosi:

Minister spraw wewn. zwolnił z zajmowanych stanowisk niżej wymienionych starostów:

P. o. starosty w Opocznie Bielawkę Mieczysława, starostę we Włoszczowej Wyszkowskiego Włodzimierza, starostę w Gorlicach dr. Klimowa Romualda, starostę w Limanowej Malkowskiego Ludwika, starostę w Białej Podlaskiej Staniewicza Stanisława, starostę w Brzozowie Tylko Andrzeja, starostę w Krośnie Stępienia Kazimierza, starostę w Przeworsku Gąssowskiego Stanisława, starostę w Kamieniu Koszyrskim Skórewicza Ludomira, starostę w Gostyniu Wolfartha Juliusza, starostę w Kołomyi Wimmera Józefa, starostę w Śniatyniu Wiesera Jana, starostę w Tłumaczu Skłodowskiego Władysława, starostę w Zborowie Kulpińskiego Roberta, starostę w Gostyninie Kossobudzkiego Konstantego, starostę w Wilnie Niedźwiedzkiego Wiktora, starostę w Lubomlu Stempkowskiego Huberta, starostę w Jaśle Marossanyi'ego Juliuza.

Co się stało z Lewoniewskim?

Bezskuteczne poszukiwania w krainie Białej Śmierci

W artykule p. t.: „Gdzie znajduje się samolot Lewoniewskiego", Bieliakow twierdzi, że samolot zmuszony był do lądowania na polu lodowym, radiostacja samolotu została uszkodzona, Bieliakow z całym przekonaniem wyraża przypuszczenie, że załoga samolotu jest zdrowa i nie odniosła żadnego szwanku, lecz nie ma możliwości skomunikowania się z ekspedycjami ratunkowymi. Lądowanie nastąpiło według wszelkiego prawdopodobieństwa 89 st. szerokości i 148 st. długości zachodniej. Według wiadomości z Waszyngtonu, Wilkins w ciągu 7 i 8 b. m. dokonał szeregu lotów poszukiwawczych pomiędzy 83 a 84 st. 45 min. szerokości północnej i 145 a 148 st. długości zachodniej.

Wyrok w procesie krakowskim

Fleischerowa skazana na 3 lata więzienia

W czwartek wśród ogólnego napięcia na sali Sądu Okręgowego w Krakowie zapadł wyrok w sprawie Heleny Fleischerowej i tow.

Punktualnie o godz. 12 w południe sąd ogłosił wyrok, postanawiając uznać winnymi: Hindę vel Helenę Fleischerową, Esterę Faerberową, Izydora Fleischera i Józefa Hochmana, iż świadomie współdziałali w związku, mającym na celu nakłanianie władz i urzędów o nadużycie, z tym, że Wandą Parylewiczowa w sferach urzędowych miała interweniować i interweniowała, i skazać za to:

Hindę vel Helenę Fleischerową na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich i publicznych praw honorowych na lat 10,

Izydora Fleischera, Esterę Faerberową po 1 roku więzienia z pozbawieniem obojga praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 3, zaś

Józefa Hochmana na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 6.

Nadto uznać Hindę Fleischerową winną, iż ofiarowała usługi interwencyjne asesorowi sądowemu Synowskiemu i asesorowi notarialnemu Winterowi, proponując im za zapłatą uzyskanie dla nich nominacyj, a w innych sprawach interweniowała w urzędach i u władz dla uzyskania stronniczych orzeczeń — skazać ją za to na rok więzienia, 100 zł. grzywny z zamianą w razie jej nieściągalności na 10 dni więzienia, w łącznej karze wymierzyć jej 3 lata 6 miesięcy więzienia oraz 100 zł. grzywny i utratę praw publicznych i honorowych na lat 10, areszt tymczasowy.

Józefa Hollaendra uznać winnym, iż starał się podstępnie o przyjęcie do służby sądowej Nuchima Kanta oraz starał się o bezpodstawne przeniesienie sędziego grodzkiego Ożoga na inne miejsce służbowe, łącznie wymierzyć mu karę 1 roku i 6 miesięcy więzienia

Leiba Islera uznać winnym, iż w zamiarze nakłonienia sędziego apelacyjnego Stanisława Machalskiego do stronniczego rozpoznania jego sprawy, wykorzystując stanowisko jego — wierzyciela wobec Wandy Parylewiczowej nakłonił ją, by podżegała sędziego do stronniczości — i skazać go na 1 rok wiezienia.

Adw. Arnolda Schneida uniewinnić dla braku dostatecznych dowodów.

Po ogłoszeniu wyroku przewodniczący ogłosił krótkie motywy wyroku.

Motywy wyroku

Przy rozpoznawaniu tej sprawy sąd rozważył ważkie argumenty, jakie były przytaczane. Jednym z nich był argument, że w danej sprawie ma pełne zastosowanie kardynalna zasada prawna, mająca swój wyraz w artykule 1 k. k. „Nullum crimen, nulla poena sine lege poenali" (żadnej zbrodni — żadnej kary bez prawa karnego).

Ustawodawca jest largo sensu (w szerokim rozumieniu) naród, bo naród za pośrednictwem swych reprezentantów w izbach ustawodawczych wydaje ustawy.

Nietylko nasz naród, ale każdy zdrowy naród nie życzy sobie, aby symonia i przekupstwo w jego życiu społecznym miały miejsce.

TAJEMNICE I JAWNOŚĆ.

Na marginesie sprawy Sąd zaznaczyć musi, że właściwe czynniki uczyniły wszystko, aby wyszukać winowajców. Nie można rozdzierać szat i twierdzić, że ława oskarżonych jest niezupełna. Akty śledztwa były dostępne przed rozprawą, tajemnicy nie czyniono żadnej, w toku śledztwa sędzia śledczy przesłuchał każdego, kto się doń zgłosił, a nawet badał treść anonimów, aby nie powiedziano kiedyś, że może jednak jakaś tam niezwykła tajemnica się kryła. Jednak ani treść anonimów, ani żadne dalsze materiały nie dostarczyły władzom podstaw do ścigania dalszych nie wymienionych przestępców.

PROTEKCJA I JEJ GATUNKI.

Była mowa o protekcji. O protekcji uczciwej, nieuczciwej, płatnej i darmowej. Ale skoro przewód sądowy ustalił, że w czynach przypisanych oskarżonym był podstęp, podżeganie do nadużycia władzy urzędowej, czy nakłanianie do udzielania korzyści materialnych, to o protekcji w żadnym sensie mowy być nie może.

ZAKUSY NA NIEZAWISŁOŚĆ.

Z kolei przewodniczący omówił działalność oskarżonych, w jej chronologicznym ujęciu.

Godna w tych motywach jest uwaga przewodniczącego, który stwierdza, że usiłowane wpływanie na sędziów przez Parylewiczowa, jako żone prezesa Sądu Apelacyjnego, przełożonego tych sędziów, jakoby osoby wówczas wpływowej, było bardzo poważnym zakusem ze strony bandy na niezawisłość sędziowską.

Przewodniczący podkreśla, że Fleischerowa, będąc obok Parylewiczowej jadrem związku, wykazała silne napięcie złej woli, przejawiającej się w ilości spraw przez nią podejmowanych dla załatwienia w przestępny sposób. Obok Fleischerowej i Hochman wykazał dużo złej woli, zjednywując dla niej klijentów i informując ją o ich zdolnościach płatniczych

Jako jedyna okoliczność łagodząca co do wszystkich oskarżonych — Sąd przyjął ich dotychczasową niekaralność.

POCIESZENIA.

Niezwykłość tej sprawy nasuwa sądowi konieczność zaznaczenia, że sprawa ta ma swoje pocieszające strony.

Jak w tyglu chemicznym, w ogniu śledztwa i przewodu sądowego skrystalizowała się w pełni bezstronność, niezawisłość w wyrokowaniu sędziów Drugim momentem ważnym w tej sprawie, to zjawisko, świadczące, że wszelkie zło, przekupstwo, kupczenie urzędami, podżeganie do nadużycia władzy i organów państwowych, zostaną bezwzględnie zgniecione, a winni poniosą zasłużoną karę bez względu na ich stanowisko społeczne. Objawy te świadczą o wielkim zdrowiu moralnym, tkwiącym w narodzie naszym.

ODSTRASZAJĄCA SPRAWA.

Sprawa ta ma także swój sens odstraszający: oto bowiem każdy bez względu na stanowisko społeczne i koneksje, który popełnia haniebne czyny, tak wielką szkodę wyrządzające społeczeństwu, niech pamięta o tym, że nawet śmierć, która wyzwoli go z celi więziennej, nie wyzwoli go od hańby i słów potępienia.

Rewizje u ludowców w Krakowie

We środę przeprowadzono rewizje w mieszkaniach działaczy ludowych w Krakowie a to u dra Grodziskiego, red. „Piasta" Bielenina i sekretarza stronnictwa Mierzwy. Rewizje trwały po kilka godzin. Również przeprowadzono rewizję u Wojciecha Marchwickiego, b. prez. Str. Lud. pow. krakowskiego w jego majątku Piaskach Bielskich. Podczas rewizji Marchwicki nie był obecny, wobec tego ściągnięto go do domu. U red. Bielenina skonfiskowano dwie kartki z życzeniami, przesłane przez Kiernika. Jak słychać, wynik rewizji był wszędzie negatywny.

Międzynarodówka Zawodowa wobec wojny chińsko-japońskiej

Międzynarodówka Zawodowa powzięła uchwałę w sprawie wojny na Dalekim Wschodzie.

Uchwała wskazuje na wstępie, że najstarszy i najliczniejszy naród chiński został napadnięty przez Japonię w czasie, kiedy wśród wielkich trudności torował sobie drogę do państwa nowoczesnego. Rozwój Chin w ten sposób gwałtownie przerwano.

Międzynarodówka wyraża narodowi chińskiemu braterską sympatię i zapewnia go o solidarności robotników całego świata.

Międzynarodówka przypomina traktat 9 państw i układ czterech mocarstw z 1922 r., w których Japonia zobowiązała się szanować całość i niepodległość Chin. Międzynarodówka zwraca się do wszystkich państw Ligi Narodów i do Stanów Zjednoczonych z żądaniem uczynienia wszystkiego, by powstrzymać wojnę.

„Gwałci się prawo międzynarodowe, a tym samym zagraża się bezpośrednio pokojowi reszty świata.

„Międzynarodówka Zawodowa zabiera ponownie głos i apeluje do sumienia świata, wskazując na wielkie niebezpieczeństwa, zagrażające światu, jeżeli teraz nie nastąpi jednoznaczna i energiczna akcja, któraby pouczyła potęgi imperialistayczne, że demokracja posiada środki do odparcia zakus napastniczych.

„Wszystkie rządy, uznające prawo międzynarodowe, mają obowiązek zająć jasne stanowisko i bronić prawa międzynarodowego. Tylko tą drogą będą one w stanie nie tylko obronić niepodległość Chin, ale też uratować pokój świata".

Zgon prof. T. P.niego

We Lwowie zmarł prof. Tadeusz Pini, znakomity polonista, krytyk i historyk literatury.

Przegląd prasy

WYWIAD Z T. KWAPIŃSKIM.

Bratni „Dziennik Ludowy" umieścił wczoraj bardzo ciekawy wywiad z tow. Kwapińskim, prezesem Centr. Komisji Związków Zawodowych — na temat ordynacji wyborczej. Tow. Kwapiński wszechstronnie przedstawił znaczenie zmiany obecnej ordynacji, na 5-cio przymiotnikową.

PANIKA...

Pisma endeckie, prawo - sanacyjne i ONR-owe oraz im podobne wpadły poprostu w panikę... I wołają załamującym się głosem: idzie front demokratyczny! biada! Tam konsolidacja, a u nas dekompozycja! — co robić, rodacy?!

Środek (oprócz represyj) jest tylko jeden: oskarżyć front demokratyczny o to, że jest podminowany przez — komunizm... Tego paskudnego środeczka chwyta się w braku innych, nawet „wytworny" „Czas", z lubością powołując się tym razem na „ABC", zazwyczaj zwalczane. „Czas" pisze:

„Jeśli legalna współpraca „frontu demokratycznego" z komunistami nie jest możliwa, to czyż to jest równoznaczne z nieistnieniem *współpracy nielegalnie?* Pisząc to, widzimy już wyraz oburzenia na obliczach panów z lewicy. Przeczuwamy zarzut uprawiania denuncjacji. Ale uspokójcie się, panowie. Nie zamierzamy wam zarzucać świadomej nielegalnej współpracy z komunistami. Skłonni jesteśmy tylko zarzucić wam uprawianie tej nielegalnej współpracy w sposób, — *chcemy w to* wierzyć — nieświadomy".

„Chcemy w to wierzyć!" Ach, szlachetni! „Chcą" wierzyć — ale cóż, nie mogą, biedacy! Chodzi oczywiście zapewne głównie o P. P. S. i ludowców. Ale już czytaliśmy i o Związku Nauczycielskim to samo.

Ale „Czas" jest sprytny i nie pisze wyraźnie, o co mu chodzi — że chodzi mu o rozbicie frontu demokratycznego. Poprostu niby „objektywnie" stwierdza „fakty" Za to klerykalny „Głos Narodu" jest prymitywniejszy. Odrazu wali kawę na ławę. Oświadcza, że chodzi mu o to, by ludowców przetaszczyć do „frontu Morges" i w ogóle do koalicji prawicowej.

„Nie wolno dopuścić do powstania „frontu demokratycznego", — którego ideee lansują wymienione wyżej czynniki. „Front" ten bowiem automatycznie popadłby w zależność od Kominternu'.

„Od Kominternu". Wiadomo — demokracja to Komintern. Anglia np. lub Szwecja to poprostu, co tu w bawełnę owijać, agentury Kominternu! I pocóż w takim razie tenże „Głos" tak witał niedawno szwedzkiego ministra Sandlera? Czytajmy dalej:

„Należy dążyć nie do „konsolidacji" społeczeństwa w jednej partii, ale do „porozumienia" zbliżonych do siebie stronnictw. Porozumienie to winno by objąć Stronnictwo Ludowe (przynajmniej jego *umiarkowaną część*), tworzące się z Ch. D. i NPR „centrum", *Stron. Narodowe* i z obozu „sanacji" te ugrupowania, którym na to pozwala ideologia oparta o chrześcijaństwo, o wartości narodowe, o zdrowy demokratyzm".

Tak, tu przynajmniej widać o co chodzi! Dwie są rzeczy interesujące: 1) klerykali liczą na rozbicie ludowców; 2) chcą „skonsolidować się" z hitlerofilską (!) endecją.

Panika trwa dalej.

LUDOWCY A FRONT DEMOKRATYCZNY.

W onegdajszym krakowskim „Kur. Wieczornym" znajdujemy ciekawe oświadczenia prof. L. Marchlewskiego, wybitnego uczonego, działacza - ludowca. Profesor oświadczył:

„Stronnictwo ludowe w samym założeniu jest z gruntu demokratyczne. Dlatego też stronnictwo ludowe niewątpliwie bardzo silnie *zbliżone jest do PPS i lewicy legionowej*".

— Czy możliwa jest jakakolwiek współpraca Stronnictwa Ludowego z prawicą?

— Ta możliwość *nie istnieje*!"

Bardzo wyraźnie i stanowczo. To też wczorajszy „Kur. Wieczorny" daje ostrą odprawę endekom, którzy chcieliby ciągnąć ludowców na prawo.

NORYMBERGA.

W Norymberdze — nic nowego. Hitler żąda kolonij, co wywołuje zniechęcenie Anglii. A poza tym — wielkie przedstawienie dla nieco głodnego ludu. Pisze o tym „Polonia";

„Wódz Trzeciej Rzeszy i jego pomocnicy doskonale rozumieją znaczenie starorzymskiego hasła „panem et circenses" — chleba i zabawy. O chleb w Trzeciej Rzeszy jest wprawdzie trudno, ale za to zabaw jest tym więcej. Zresztą tak się dzieje we wszystkich dzisiejszych państwach totalnych. — Największą zabawą w Trzeciej Rzeszy jest każdoroczny zjazd stronnictwa narodowo - socjalistycznego".

WYSTAWA W PARYŻU.

O wystawie w Paryżu pisze się na świecie wiele. Tylko polska prasa pisze mało. Niedawno przytaczaliśmy głosy prasy hitlerowskiej. Teraz zwrócimy uwagę na prasę sowiecką. Oto w „Izwiestiach" z 1 b. m. obszerny felieton pióra Aleksego Tołstoja, głośnego autora „Piotra I", pisarza będącego dziś (czy na długo?) w wielkich „łaskach". Autor przyznaje, że wystawa jest *niezwykle ciekawa*, ale nie jest całkowicie zadowolony. Ma się wrażenie—pisze—że niektóre państwa zorganizowały swe pawilony tylko „na odczepnego" — bo są zajęte czymś „ważniejszym", mianowicie przygotowaniami do wojny światowej. O, gdyby urządzić wystawę tych przygotowań — wówczas dopieroby naprawdę wystawa! Tołstoj zachwyca się *oświetleniem* wystawy, cudowną grą światła i barw. Poza tym z ogromnym uznaniem pisze o pawilonie odkryć i wynalazków—ale tam trzebaby spędzić całe miesiące. Śmieje się oczywiście z pawilonu hitlerowskiego, który mu przypomina stację telefoniczną, z „kazionnym" pozłacanym orłem — jak na kasku szucmana... Świetne są eksponaty Iraku z kopiami ślicznych wykopalisk z bronzu, z 4-go tysiąclecia przed naszą erą.

K. CZ.

Na froncie hiszpańskim

Kontrataki wojsk rządowych

Komunikat ministerium obrony donosi, że na froncie północnym wojska powstańcze rozwijały w dalszym ciągu żywą działalność na wszystkich odcinkach, posuwając się nieznacznie naprzód.

Oddziały wojsk rządowych w kilku punktach przeszły do kontrataku, odbierając szereg pozycyj. Nieprzyjaciel stracił kilkuset zabitych.

Korespondent Havasa donosi z frontu aragońskiego, że wojska rządowe wyparły oddziały powstańcze, które stawiały opór w kilku punktach koło miejscowości Puebla de Albatros.

Komunikat radiowy powstańców donosi, że na odcinku wschodnim frontu asturyjskiego oddziały powstańcze posunęły się 5 klm. naprzód.

Kolumny powstańcze zajęły wczoraj miejscowość Posada i znajdują się w obecnej chwili 14 klm. od miejscowości Ribade-Sella.

Wczoraj po południu powstańczy samolot myśliwski zastrzelił francuski samolot handlowy w Asturii w pobliżu miejscowości Llanes.

Ameryka przestrzega swą marynarkę

przed żeglugą na Morzu Śródziemnym

Władze marynarki Stanów Zjednoczonych ostrzegły wszystkie statki handlowe amerykańskie przed niebezpieczeństwem ataku na morzu Śródziemnym. Ostrzeżenie to zostało włączone do codziennego biuletynu radiowego biura hydrograficznego marynarki, używanego zazwyczaj do przekazywania statkom wiadomości o warunkach meteorologicznych i żeglugowych. Funkcjonariusze departamentu stanu oświadczają, że wydanie tego ostrzeżenia bynajmniej nie oznacza zmiany stanowiska rządu Stanów Zjednoczonych, odmawiającego uznania blokady portów hiszpańskich.

Sekretarz stanu Hull w czasie konferencji prasowej odmówił komentarzy w związku z kryzysem dyplomatycznym włosko - sowieckim, lecz dał do zrozumienia, że Stany Zjednoczone bacznie obserwują rozwój sytuacji. Warunki żeglugi na morzu Śródziemnym Rząd amerykański uznaje za niebezpieczne.

Zerwane stosunki handlowe

pomiędzy Japonią i ZSSR

Izba armatorów japońskich anulowała wczoraj kontrakt, zawarty przed niedawnym czasem z rządem sowieckim na dostawę 17 statków. Należność za te statki miała być pokryta z sum, należnych Sowietom z eksploatacji Wschodnio - Chińskiej kolei żelaznej. W ten sposób został zerwany ostatni kontakt handlowy, jaki istniał pomiędzy Japonią a ZSRR.

Prześladowania Polaków w Niemczech

Z Opola donoszą: Do prezydium policji wezwany został przewodniczący związku harcerstwa polskiego w Niemczech. Tutejszy kierownik policji dr. Schaeffer oświadczył mu, że od tej chwili członkom związku harcerstwa polskiego w Niemczech nie wolno nosić mundurów lub strojów podobnych do umundurowania. Dr. Schaeffer zaznaczyć miał, iż zakaz wydany został z Berlina.

Pociąg runął do kanału Julianny

W porcie węglowym kopalni państwowych w miejscowości Stein, położonej nad kanałem Julianny w Holandii, wpadł do kanału parowóz wraz z 10 wagonami, załadowanymi 45.000 kg łupku węglowego. Pomocnik palacza został zabity, jeden z robotników zaś ciężko ranny. Innych robotników zdołano wyratować. Wypadek powyższy wydarzył się na niedawno przełożonym torze, który nie wytrzymał ciężkiego balastu i osunął się wraz z pociągiem do wody.

Obrona Australii

Australijski minister obrony sir R. A. Parkhill oświadczył w Izbie reprezentantów, że obrona lotnicza Australii zostanie w najbliższym czasie wzmocniona przez utworzenie nowych 9 eskadr, liczących 198 samolotów liniowych. Wydatki na wzmocnienie sił lotniczych australii wyniosą ogółem 1.257 tys. funtów. Szereg australijskich okrętów wojennych w najbliższym czasie ma być zmodernizowany przez wzmocnienie opancerzenia i wymianę dział. W budowie znajdują się trzy nowe okręty obrony wybrzeża „Freemantle", „Brisbane" i „Newcastle".

Amerykańska Federacja Pracy wstąpiła do Międzynarodówki

Czytelnicy nasi przypomną sobie, że w czasie Rady Generalnej Międzynarodówki Zawodowej w Warszawie przyjęto uchwałę o przystąpieniu amerykańskiej Federacji Pracy do Międzynarodówki.

W wykonaniu tej uchwały Federacja amerykańska dnia 1 b. m. zgłosiła swe przystąpienie.

Federacja amerykańska należała już do Międzynarodówki, z której wystąpiła w r. 1921. Ówczesny prezes Federacji Samuel Gompers zarzucił Międzynarodówce, iż zajmuje się za dużo polityką(!), uważał on też, że organizacje poszczególne korzystają w Międzynarodówce ze zbyt małej samodzielności.

Po śmierci Gompersa amerykański ruch zawodowy okazywał wielokrotnie chęć powrotu do Międzynarodówki, który nastąpił dopiero teraz.

Przystąpienie amerykańskich związków zawodowych do Międzynarodówki przywitają robotnicy wszystkich krajów z radością.

Radości tej nie pomniejszy fakt, że w łonie amerykańskiego ruchu zawodowego panuje obecnie rozdwojenie. Obecny prezes Federacji, Green, zgłosił przystąpienie w tym niewątpliwie zamiarze, by w Międzynarodówce uzyskać poparcie przeciw organizacji świeżej daty Johna Lewisa, cieszącego się wśród pewnych odłamów ruchu robotniczego większym niż Green autorytetem.

Ale rachuby Greena nie sprawdzą się. Międzynarodówka już podczas obrad warszawskich wyraźnie zaznaczyła, że nie zamierza zająć stanowiska nieprzychylnego wobec Komisji Organizacji Przemysłowej (C.I.O.) — jak się nazywa organizacja Lewisa — i zaproponowała swe pośrednictwo między obu odłamami ruchu zawodowego w Stanach Zjednoczonych.

Odebrany debit

W związku ze znanym wystąpieniem antyreligijnym tygodnika „Der Arbeitsman" Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odebrało pismu temu debit na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Jeszcze jedno orzeczenie

Demagogia związków „sanacyjnych“

i Śląska Komisja Arbitrażowa

Górnośląska Komisja Arbitrażowa „cieszy się“ zdecydowanym brakiem zaufania robotników. — Dziś już nie ma ani jednego robotnika na Górnym Śląsku, któryby widział w Komisji Arbitrażowej bezstronną naprawdę instancję przy rozstrzyganiu sporów między robotnikami a przemysłowcami. Komisja Arbitrażowa stała się w praktyce wygodnym parawanem, za który można się zawsze ukryć przed odpowiedzialnością wobec mas robotniczych za krzywdzące „załatwienie“ ich żądań. Bez Komisji Arbitrażowej byłoby przecież nie do pomyślenia takie postępowanie kierownków niektórych „sanacyjnych“ związków, jakiego byliśmy świadkami w ostatnim sporze o płace i o zmianę umowy zbiorowej w górnictwie węglowym. Związki te („sanacyjne“) wysunęły bardzo daleko idące żądania podwyżki płac i zmiany umowy. Żądały podwyżki płac dla wszystkich robotników w górnictwie o 20 proc. a nawet o 25 procent. Żądały przeszeregowania niektórych grup robotników z niższych do wyższych kategorii płac. Do umowy zbiorowej wniosły 104 poprawki. Tymi, zresztą **słusznymi w zasadzie**, żądaniami reklamowały się owe związki w prasie na zgromadzeniach i na kongresach radców załogowych. Z właściwym im brakiem umiaru w reklamiarstwie chwalili się kierownicy owych „sanacyjnych“ zwązków, jakie to daleko idące żądania wysunięto; jak się to napracowali nad owymi 104-ma poprawkami do umowy zbiorowej. W ferworze reklamiarskim nie wstydzono się nawet przed postawieniem Centralnemu Związkowi Górników zarzutu, że za mało „radykalny“ w porównaniu ze związkami **prorządowymi**, bo nie wysunął jeszcze jednej serii własnych żądań, **lecz się przyłączył do żądań postawionych przez tamte związki. Istotnie, Centralny Związek Górników** chociaż niezależny od woli i życzeń władz, nie próbował nawet rywalizować w „radykaliźmie“ żądań z **prorządowymi** Z.Z.P. i Z.Z. To przyznajemy.

A że Centralny Związek Górników mógłby z łatwością wysunąć jeszcze „radykalniejsze“ żądania i zamiast 104 opracować, — choćby 140 poprawek do umowy —nie wątpią chyba i kierownicy prorządowych związków. Centralny Związek Górników mógłby to zrobić lepiej i mógłby, oczywiście, rozumniej swoje żądania uzasadnić. Ale my wiemy przecież, że robotnikom nie o to chodzi, ile kto opracował poprawek do umowy, ani też o to ile jakiej ktoś zażądał podwyżki płac. Dla robotników ważnym jest jedynie to, co zostanie w praktyce zrealizowane!

A, że „sanacyjne“ związki nie miały zamiaru swoich „radykalnych“ żądań realizować, to jest już dziś całkiem jasne i niewątpliwe. Przecież kierownicy tych związków nie łudzili się chyba, że żądania swoje będą mogli przeprowadzić bez walki! Wiedzieli równie dobrze, jak i my, że Komisja Arbitrażowa załatwi się z tymi żądaniami też... „radykalnie“; Wiedzieli o tym dobrze, a jednak postawili „radykalne“ żądania i „radykalnie“ je wśród robotników reklamowali.

Przemysłowcy, jak to zresztą z góry było do przewidzenia, żądania te tak samo „radykalnie“ odrzucili. I tu wyszło nie tylko przysłowiowe szydło z worka, ale wyszła i niesłychana kompromitacja związków „sanacyjnych“. Bo zamiast zareagowania na fakt odrzucenie ich żądań walką, związki „sanacyjne“ oddały swoje „radykalne“ żądania Komisji Arbitrażowej. A ta im wyprawiła pierwszej klasy „radykalny“ pogrzeb. Wiemy, wiemy; kierownicy związków „sanacyjnych“ zaprotestują, nawet bardzo ostro, przeciw orzeczeniu Komisji Arbitrażowej; odwołają się do Ministerium Opieki Społecznej. Powtórzy się jeszcze raz stara śpiewka: Minister protestu nie uwzględni, a kierownicy prorządowych związków będą długo i szeroko udawadniać robotnikom, że są niewinni, jak anioły z nieba, że cała wina leży po stronie Komisji Arbitrażowej, bo odrzuciła ich żądania, którymi chcieli przecież robotników uszczęśliwić. Komisja Arbitrażowa zarzut ten bezboleśnie strawi. Ma zresztą już w tym długoletnią rutynę. **Robotnicy zaś będą cierpieli nadal nędzę i będą sobie mogli na pocieszenie odczytywać piękne „radykalnie“ postawione, lecz niezrealizowane żądania.**

Czy cierpliwi, niestety, aż nazbyt cierpliwi robotnicy Górnego Śląska (ci robotnicy, którzy należą do związków „sanacyjnych“) długo jeszcze będą tolerować taką zabawę w chowanego za parawan Komisji Arbitrażowej? — nie wiemy. Że jednak taka zabawa musi doprowadzić nie tylko do dalszego pogłębienia nędzy mas robotniczych, ale i do poderwania resztek zaufania do związków „sanacyjnych“ uprawiających taką dwulicową grę wobec robotników, — to nie ulega wątpliwości. Przecież każdy robotnik dziś już rozumie, że gdyby nie wygodny parawan Komisji Arbitrażowej, to „sanacyjne“ związki zawodowe, albo by nie stawiałv w ogóle reklamowvch żądań, albo, stawiając żądania, musiałyby je realizować poważnie i prowadzić o ich realizację poważną walkę. Widzimy zatym, że Komisja Arbitrażowa, której celem było łagodzenie napięcia walk między robotnikami i przemysłowcami przez bezstronne rozstrzyganie sporów o warunki pracy i płacy stała się jedynie zawadą na drodze klasy robotniczej w jej dążeniu do poprawy bytu. Przemysłowcy wiedzą, że nie żądania robotników— lecz ich właśnie interesy znajdą w Komisji Arbitrażowej całkowite uwzględnienie. Nie kwapią się więc wcale do likwidowania sposów w bezpośrednich układach ze związkami, lecz nawet najdrobniejsze zatargi odsyłają do Komisji, — pewni, że zostaną tam one na ich korzyść załatwione. Kierownicy zaś niektórych „sanacyjnych“ związków wiedzą, że każdy konflikt można oddać do załatwienia Komisji Arbitrażowej, wysilają się jedynie na możliwie głośne reklamowanie żądań, jakie sami wysunęli, nie troszcząc się wcale o ich przeprowadzenie.

Do czego taki stan prowadzi? Wykazuje to właśnie ostatnie orzeczenie Komisji Arbitrażowej.— Związki zażądały 20 proc. podwyżki płac, a Komisja Arbitrażowa przyznała niecałe 2 proc. podwyżki płac. Co sobie o takim załatwieniu konfliktu pomyślą robotnicy i co sobie pomyśli opinia publiczna kraju? Albo związki postawiły lekkomyślnie zbyt wygórowane żądania, albo Komisja wydała już niepoczytalnie krzywdzące robotników orzeczenie. Jeżeli tak, to dlaczego związki nie reagują na to krzywdzące rozstrzygnięcie tak, jak ono na to zasługuje i tak, by się już nigdy takie rozstrzygnięcie nie powtórzyło?

Istotnie, ten wyrok Komisji Arbitrażowej przechodzi wszelkie granice. Jest wielką krzywdą w stosunku do robotników, ale jest policzkiem dla kierowników tych związków, które się tak krzykliwie chwaliły wysuniętymi przez siebie żądaniami.

I to orzeczene ma obowiązywać aż do jesieni przyszłego roku? Nie! ten wyrok jest nie tylko niesprawiedliwy, ale jest wysoce lekkomyślny.

Nie ma bowiem takiej siły, któraby wstrzymała górników i to w okresie narastania drożyzny i przy nędznych płacach, od walki o prawdziwą podwyżkę zarobków. Albowiem prawo do życia jest silniejsze i ważniejsze od źle przemyślanego i zbyt pochopnie wydanego „wyroku“ Komisji Arbitrażowej.

J. STAŃCZYK.

Polityka kulturalna w Polsce

Upowszechnienie kultury

Zajęci bieżącymi palącymi zagadnieniami politycznymi, gospodarczymi, socjalnymi i t. d., za mało zajmujemy się kwestiami polityki kulturalnej. A przecież to są sprawy olbrzymiej wagi — i dla państwa i dla mas pracujących! Państwa sąsiednie — po swojemu oczywiście! — słusznie przypisują tej polityce kulturalnej wagę olbrzymią i zajmują się nią gorliwie. Nie popełniajmy drugi raz tego błędu, który popełniliśmy w końcu 18 stulecia, gdy problemy kulturalne zostały zlekceważone! gdy wysiłki Komisji Edukacyjnej były spóźnione i zresztą sparaliżowane!

Do polityki kulturalnej należy cały szereg zagadnień, wśród nich tak olbrzymie, jak metody pracy kulturalnej. Wśród badaczy i pisarzy wybija się niestrudzony B. Suchodolski, który już niejedną książkę poświęcił zagadnieniom kultury. Przed nami ostatnia jego praca, wydana przez nauczycielską „Naszą Księgarnię“ p. t.: „**Polityka kulturalno - oświatowa w Polsce Spółczesnej**“

Ciekawa to książka i zasługuje na przeczytanie. Nie znaczy to naturalnie, że ze wszystkim zgadzamy się z autorem. Tak np. wydaje się nam, że poddał się zanadto niektórym spółczesnym prądom zagranicznym i zanadto akcentuje dążenie do **jednolitości** kultury w narodzie. Stąd niedaleko do—jednolitego kierownictwa, aczkolwiek autor — przyznajemy to — wyraźnie się zastrzega przeciwko zbiurokratyzowaniu kultury, nadmiernej opiece i t. p. Mamy wrażenie, że autor nie dość zdaje sobie sprawę z tego, jak dalece problem **socjalny** odbija się na kwestiach kulturalnych.

Ale do tych kwestii może jeszcze wrócimy. Ulubione problemy autora — to 1) niedostateczność nauki czysto szkolnej, która daje tylko martwy materiał — trzeba więc szkolną naukę uzupełniać inną metodą — „uczestniczeniem“ (w pracach i organizacjach), zespołami młodzieży, samokształceniem i t. p.; 2) katastrofalny niemal stan „upowszechnienia kultury“ w Polsce. Zajmiemy się właśnie tym drugim problemem. Autor pisze o nim rozumnie, z cyframi w rękach, — przekonywająco.

Stan kryzysu GROŹNY. Zwłaszcza na WSI. Poświęcamy wiele uwagi różnym luksusom kulturalnym dla „elity“, zwłaszcza wielkomiejskiej. A tymczasem poziom szkoły powszechnej staje się CORAZ NIŻSZY. Autor pisze: „Mitowi Polski szlacheckiej, podtrzymywanemu przez wielkomiejską elitę, przeciwstawić trzeba *mit Polski demokratycznej* tej, którą widział Żeromski... (str. 38). Albowiem, twierdzi p. B. S., od zarania naszej niepodległości zachodziła jaskrawa *niewspółmierność* między troską o kulturalną elitę wielkomiejską, a działaniem organizacyjnym w zakresie upowszechnienia kultury. Był to „fałszywy arystokratyzm“.

I trwa do dziś dnia.. Przypomnijmy parę cyfr. Milion dzieci przed szkołą, to znaczy PIĄTA część dzieci w Polsce znajduje się poza szkołą. Ale to jeszcze nie daje należytego pojęcia o faktycznym stanie oświaty. Obniża się ogromnie POZIOM. Liczba szkół i nauczycieli, dawniej wciąż rosnąca, *zatrzymała się* na poziomie nieco niższym od r. 1930. A tymczasem **liczba dzieci w Polsce za ten czas wzrosła z 3,9 mil. do 5 i pół milionów. W jakiż więc sposób** dawna liczba szkół ma pomieścić większą liczbę dzieci? W rezultacie 1) upada powszechność nauczania; 2) ogromnie obniża się poziom; 3) wyniszcza się nauczycieli.

Statut szkolny z r. 1933 już obniżył stapień organizacyjny szkół (np. 1300 szkół straciło siódmy oddział). Tymczasem faktycznie stan organizacyjny szkół jest jeszcze NIŻSZY niż wypadałoby ze statutu 1933 roku (niższy w więcej niż połowie szkół). W r. 1935-36 istniało blisko 13 tys. szkół o jednym nauczycieli. Liczba szkół jedniklasówek stale wzrasta! Dawniej było ich 43 proc. ogółu szkół, obecnie już 49 proc.. Liczba dzieci na jednego nauczyciela dochodzi do 160! Jakaż to może być „nauka“?... Dochodzi już do tego, że w I oddzale I stopnia dzieci mają *pięć godzin tygodniowo nauki głośnej!* Nauka staje się niemal fikcją. Rośnie powrotny analfabetyzm.

Autor pisze: „Nie można się łudzić; „zasiąg oświaty, krzewionej przez szkołę powszechną, MALEJE, a jej poziom się OBNIŻA“ (str. 21). Widać to z tego, że w r. 1934 z ogółu jedenastoletnich dzieci w szkole było 91%, a czternastoletnich — tylko 18 proc! Tylko niecała piąta część! Armia młodzieży, potrzebującej dokształcania, sięga obecnie 2 milionów. „Jednolitość“ nauki staje się naturalnie fikcją, bo dziecko wiejskie już z tego powodu nie może pójść do gimnazjum, że 51 proc. dzieci na wsi kształci się w 1 i 2-klasówkach.

Te cyfry wystarczają. TRAGEDIA oświaty polskiej jest dostatecznie uwypuklona. Na tym tle autor p. B. Suchodolski słusznie rozwija swe myśli na temat „upowszechnienia kultury“ w Polsce. Potrzeba 10 tys. nowych nauczycieli. Potrzeba szeroko rozwiniętej oświaty pozaszkolnej.

Pomimo niektórych zastrzeżeń w sprawach zasadniczych (istota kultury), uważamy pracę p. B. Suchodolskiego za bardzo cenną.

C.

Czyżby rozwiązanie zagadki?

Projekt nowego ustroju stolicy wchodzi w życie!

Zagadką rozpoczynającego się jesiennego sezonu politycznego jest oświadczenie kierujących osobistości O. Z. N. na temat demokracji „kierowanej“ i już będącej na warsztacie sztabu O. Z. N. nowej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Na to tak zasadnicze zagadnienie rzuca niezawodnie snop bardzo jaskrawego światła — znany od dawna, a obecnie wprowadzany już w życie — projekt **nowego ustroju samorządowego stolicy.** Projekt ten w formie gotowego druku znany od dawna ma swą historię. Dnia 25 marca 1936 r. zgłoszono na posiedzeniu Tymczasowej Rady Miejskiej m. st. Warszawy wniosek, zmierzający „ku wszechstronnemu oświetleniu zagadnienia“ nowego ustroju samorządu stołecznego.

Na sześciu posiedzeniach komisji regulaminowo - prawnej wysłuchano referatów pp. W. Horodyńskiego, L. Bregmana, J. Jurkiewiczowej, R. Tomczaka, oraz referenta generalnego Miedzińskiego.

Odbyły się ponadto dwa posiedzenia plenarne „bairatu“, a dnia 18 czerwca r. 1936 prezydent p. Starzyński na posiedzeniu Koła regionalnego posłów i senatorów stolicy zreferował tezy nowego ustroju. Dnia 24 czerwca 1936 tezy te przyjęte zostały na posiedzeniu T. R. M. Na ich podstawie opracowano: **„Projekt ustawy o samorządzie m. st. Warszawy“** i przystąpiono częściowo do wprowadzania go w życie. Prezydent zamianował przed paru miesiącami sześciu delegatów, których funkcji i roli nikt początkowo nie rozumiał. Mają biura i pobierają wysokie pensje.

Obecnie już wiadomo, że są oni organizatorami nowopowstałej instytucji rad dzielnicowych, z których trzy są już gotowe, trzy mają ponoć być zorganizowane do 15 b. m.

Rozejrzyjmy się w zasadniczych postanowieniach „projektu“. Art. 4 postanawia, że Rada Miejska m. st. Warszawy składa się z 72 członków w czym 48 pochodzi z wyborów powszechnych, tajnych, bezpośrednich i stosunkowych, „pozostała liczba 24 radnych wybierana jest częściowo przez organizacje samorządu gospodarczego częściowo zaś powoływana przez Ministra Spraw Wewnętrznych spośród kandydatów przedstawionych przez inne organizacje gospodarcze i zawodowe“. W jakich częściach ma się odbywać „wybieranie“ i „powoływanie“ owych 24 radnych projekt nie precyzuje.

W art. 12 projekt stwarza Rady Dzielnicowe które „czuwają nad miejscowymi potrzebami dzielnic“ i mają prawo: a) zgłaszać petycje do Zarządu Miasta, b) wypowiadać opinie na żądanie Zarządu Miasta.

Art. 13 postanawia, że rady te składają się z 24 radnych, a przewodniczących naznacza prezydent miasta. **O tym jak mają być wybrani, powołani, czy mianowani owi radni dzielnicowi projekt... wymownie milczy!**

Według twierdzenia p. **R. Tomczaka** ta imponująca ilość trojakiego rodzaju radnych jest dowodem, że „projekt odpowiada szeroko pojętym zasadom demokracji“.

Teraz łatwo zrozumieć, co znaczy demokracja „kierowana“! Co 5 lat odbywać się mają równe, tajne, powszechne, proporcjonalne wybory 48 radnych. Ludność m. st. Warszawy będzie miała swych „reprezentantów“ w samorządzie! Cała reszta kunsztownie skonstruowanej nadbudowy jest oparta na równie „demokratycznych“ podstawach.

Art. 15 postanawia: Prezydenta wybiera Rada Miejska na lat 10 większością głosów. Wiceprezydentów w ilości 7-miu również wybiera R. M. spośród podwójnej liczby kandydatów, przedstawionych przez prezydenta miasta.

Zarząd Miejski składa się z prezydenta, siedmiu wiceprezydentów oraz dyrektorów Zarządu Miejskiego, dyrektorów tych, w ilości bliżej nie oznaczonej, powołuje i odwołuje prezydent miasta.

Chyba dość kwiatków, charakteryzujących owego ducha, czy upiora demokracji, który przenika cały projekt nowego ustroju samorządu stolicy. Jeżeli ten projekt jest zwiastunem nowej ordynacji wyborczej sejmowej, a wskazywałby na to fakt, że autorem jest komendant sektora miejskiego O. Z. N. — zagadka byłaby rozwiązana.

T. HARTLEB.

Pokwitowanie

DO DYSPOZYCJI CENTR KOM. ZWIĄZKÓW ZAW.

w myśl wezwania z dn. 14.8 1936 r. Rada Związków Zawodowych Radomsko zł. 7.65.

Ob. Góra Józef—Nowy Targ zł. 11. Grupa robotników z Sosnowca zł. 37.10.

Refleksje

Demokrata kierujący czy kierowany?

P. generał Galica jest z fachu inżynierem i nigdy nie zajmował się dawniej polityką. Próbował trochę, bez powodzenia, swych talentów na polu literatury — ale zawsze lubił polityków i chętnie przebywał w ich gronie. Niejednokrotnie, przed wojną, w kawiarni oświadczał: „jo jek nie polityk, jo jino tak sercem“. A potem, po wojnie, z przyjemnością powtarzał, że jest żołnierzem i nie zna się na „wielkiej polityce“. To lekceważenie dla polityki pozostało mu do dziś dnia, co ostatnio przejawiło się jeszcze raz w jego mowie, wygłoszonej w Krakowie.

Z takim właśnie nastawieniem wypłynął p. generał na arenę polityczną i objął kierownictwo sektoru wiejskiego POLITYCZNEJ organizacji OZN-u. Zaczął więc wtedy mówić wszędzie i wszystko, — a wreszcie w Wilnie oświadczył się jako zwolennik „demokracji kierowanej“.

Pewnie, — ludzie zmieniają i zmieniali swoje przekonania i gusty, ale czy taka zdolność przystosowania się może być uważana za cechę, zalecającą człowieka na stanowisko kierownika „kierowanej demokracji“? Czy panu gen. Galicy, który naraz został czynnikiem kierowniczym w „kierowanej demokracji“ nie odpowiadałaby raczej rola czynnika KIEROWANEGO?

Niedawno jeszcze bowiem — p. Galica jako poseł, który odżegnywał się od polityki, stał na stanowisku niewzruszalności BBWR i zbawienności jego dla Państwa. A potem zmienił zdanie, — przekonał się, że błądził, uznał Blok za zbędny i niepotrzebny balast i stanął w OZN-ie. Niedawno, bo jeszcze w r. 1935 p. generał dążył do obalenia zasady wyborów powszechnych i równych, jako złej i szkodliwej, i głosował za obecną ordynacją, prawdopodobnie z przekonania, że jest ona dobra i korzystna dla Państwa. A dziś, gdy osiągnął swój cel, — oświadcza, NAWET BEZ SKRUCHY, że dąży do zmiany ordynacji wyborczej, którą sam wprowadził. Pomylił się znowu — a... mylił się często.

W ustroju „demokracji kierowanej“ z konieczności muszą być tacy, którzy będą nią kierowali— i tacy, którzy w niej będą kierowani, idąc w owczym pędzie, bez zdania sobie sprawy, dokąd idą.

Tylko, jeśli ktoś ma już taki owczy instynkt, niech się nie wysuwa na czoło i niech nie „każe“ narodowi w każdą niemal niedzielę i nie poucza innych po wszystkich miastach Polski. Niech zadowolni się skromniejszą rolą czynnika KIEROWANEGO i popychanego w „demokracji kierowanej“, która sama w sobie jest głupstwem, ale staje się prawdziwym nieszczęściem, jeśli jest „kierowana“ przez ludzi, którym wystarczą ich „dobre chęci“ i którym się „zdaje“, że kierunek przez nich obrany, jest zawsze tym prawdziwie słusznym i dobrym.

n. t.

Anglia zrealizuje

konferencję państw śródziemnomorskich

Włoskie koła półurzędowe krytycznie oceniają odpowiedź, jaką Rosja sowiecka przesłała Francji i Anglii w sprawie udziału w konferencji śródziemnomorskiej. Odpowiedź sowiecka, oskarżająca Włochy o akty korsarstwa, żądając wyjaśnienia z powodu zaproszenia Niemiec oraz proponując zaproszenie Rządu walenckiego, stwarza — zdaniem kół włoskich — sytuację, w której udział Włoch w konferencji śródziemnomorskiej staje się wątpliwy.

Przyjęcie zaproszenia przez Berlin stanęło pod znakiem zapytania wobec zapowiedzi jednego z wielkich dzienników włoskich, że Włochy mają nie wziąć udziału w konferencji. W niemieckich kołach politycznych zadają sobie pytanie, czy w razie ostatecznego potwierdzenia się tej wiadomości udział Niemiec byłby możliwy zwłaszcza w przeddzień nowej manifestacji solidarności osi Rzym — Berlin z okazji przyjazdu Mussoliniego do Niemiec.

Negatywną odpowiedź na to pytanie znaleźć można na łamach „Deutsche Diplomatische Politische Korrespondenz“ organu prasowego niemieckiego MSZ, która wprost przemawia w imieniu Włoch i Niemiec stwierdzając, że propozycje angielsko - francuskie znalazły początkowo życzliwe w zasadzie przyjęcie.

Niektóre dziennika rzymskie komentując doniesienie „Popolo d'Italia“ potwierdzają, że w obecnym stanie rzeczy wydaje się mało prawdopodobnym, aby Włochy zdecydowały się brać udział w konferencji śródziemnomorskiej wraz z Rosją sowiecką.

Koła włoskie potwierdzają wiadomość, że Rząd włoski przeprowadza na temat odpowiedzi, jakiej udzieli Francji i Anglii, konsultacje z rządem niemieckim. W związku z tym rozpowszechnia się w Rzymie pogłoska, że Włochy i Niemcy wskazywać będą w swych odpowiedziach na właściwość skierowania do komitetu londyńskiego spraw, którymi zajmować się miała proponowana konferencja śródziemnomorska.

Stanowisko Rządu włoskiego nie zostało dotychczas definitywnie ustalone, czego dowodem jest okoliczność, że minister spraw zagranicznych Ciano w rozmowie, odbytej we środę z angielskim charge d'affaires Ingramem oświadczył, że całe zagadnienie konferencji śródziemnomorskiej jest dla Włoch jeszcze sprawą otwartą.

***

Na posiedzeniach gabinetu brytyjskiego we środę ustalono ostatecznie propozycje, zmierzające do położenia kresu aktom korsarskim na Morzu Śródziemnym. Bez względu na to czy inne mocarstwa będą skłonne do wzięcia udziału w konferencji, zwoływanej w Nyon, Rząd W. Brytanii zdecydowany jest doprowadzić do odbycia tej konferencji oraz do przedyskutowania opracowanych przezeń propozycji.

Celem, do którego dążyć będzie W. Brytania na konferencji w Nyon, będzie ograniczenie, o ile możności dyskusji jedynie do zagadnienia bezpieczeństwa na Morzu Śródziemnym. Zarzuty i oskarżenia, wysuwane przez Z. S. S. R. uważane są w kołach brytyjskich i francuskich Londynu za kwestię dyplomatyczną, która winna być uregulowana bezpośrednio między Włochami a Z. S. S. R. Konferencja winna się zająć jedynie praktycznymi zarządzeniami, zmierzającymi do uniemożliwienia pirackch napaści na Morzu Śródziemnym. Do tej chwili 7 państw — a mianowicie: Bułgaria, Egipt, Grecja, Rumunia, Turcja, Jugosławia i Z. S. S. R. przyjęło już zaproszenia brytyjsko-francuskie. Zdaniem kół brytyjskich tekst odpowiedzi sowieckiej nie zawiera żadnych warunków, lecz przedstawia raczej rozważania, wyjaśniające sowiecki punkt widzenia. W każdym razie z tekstu tej odpowiedzi wynika, iż Rząd sowiecki postanowił wysłać swą delegację na konferencję.

Jeśli stanowisko Niemiec i Włoch będzie równoznaczne z odmową uczestniczenia w konferencji, to jest rzeczą całkowicie nieprawdopodobną, aby decyzja brytyjska odbycia konferencji mogła ulec zmianie.

Najpierw posiłki - potym ofensywa

Blokada klęską rybaków

Informacje, nadchodzące z Szanghaju z różnych źródeł na temat operacyj ostatnich dwu dni, wskazują, że ofensywa japońska, zmierzająca do osiągnięcia Wang - Pu na froncie szanghajskim i Wu-Sung, rozwija się z trudnością. Siły chińskie stawiają skuteczny opór, przechodząc niejednokrotnie do kontrofensywy.

Według tych danych, Japończycy czekają na wyładowanie przybywających ciągle posiłków, by rozpocząć zapowiedzianą od tygodnia wielką ofensywę. Japończycy obliczają, że siły ich wynosić będą wówczas ok. 80 tys. ludzi wobec 150 tysięcznej armii chińskiej, wzmocnionej jeszcze przez znaczne rezerwy skoncentrowane między Su-Czeu i Szanghajem.

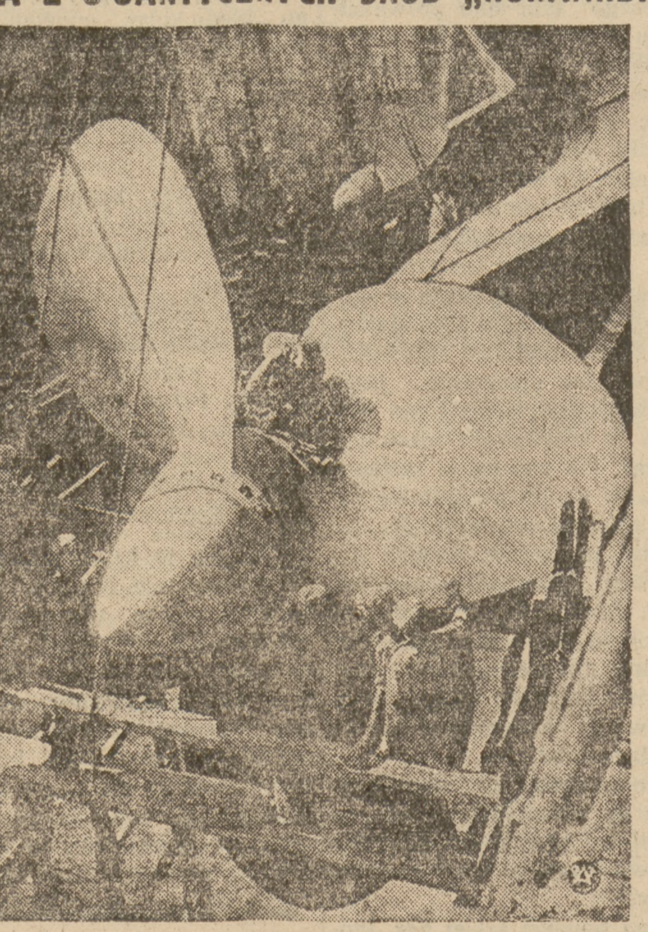
Z Szanghaju widać samoloty japońskie, startujące z lotniska, urządzonego przy drodze Szanghaj-Wu-Sung tuż obok dzielnicy międzynarodowej. Japończycy wyładowywują liczne tanki i inny sprzęt broni zmotoryzowanej, ale fachowcy wątpią w jej skuteczność w terenie falistym i poprzecinanym licznymi kanałami

Chińska agencja Central News donosi, że wojska japońskie, posuwające się od Jukungu w kierunku zachodnim zostały odparte i cofnęły się aż do drogi Szanghaj-Wu-Sung. Na odcinku Setselin wojska japońskie cofnęły się do znajdujących się tam fortów i są oblegane przez oddziały chińskie.

Ta sama agencja donosi, że wzdłuż wybrzeży Szangtungu płyną w kierunku południowo-zachodnim 3 japońskie okręty wojenne, z których jeden jest lotniskowcem.

Blokada japońska dała się dotkliwie we znaki gospodarstwu chińskiemu. Blokada unieruchomiła niezliczoną ilość dżonek oraz około 700 parostatków. Miliony rybaków blokada pogrążyła w nędzy i pozbawiła zarobków przeszło 25 tys. marynarzy.

JEDNA Z GIGANTYCZNYCH SRUB „NORMANDIE”



Na 1 stronie donosimy o wypadku, jaki spotkał olbrzymi statek francuski „Normandie“ — który utracił jedną z czterech śrub. Na zdjęciu naszym jedna z owych olbrzymich śrub. które poruszają statek.

Faszystowska rodzinka

Do Norymbergi przybył Nicols Franco, brat generała hiszpańskiego, Nicols Franco będzie gościem Hitlera podczas trwania kongresu narodowo - socjalistycznego.

Druga nota ZSSR

przeciw korsarzom

Charge d'affaires ambasady sowieckiej w Rzymie Gelfand złożył dziś w pałacu Chigi drugą notę, która stwierdza, iż odpowiedź włoska na pierwszą notę sowiecką z dnia 6 b. m. jest całkowicie niewystarczająca.

Druga nota sowiecka oświadcza ponadto, że rząd sowiecki podtrzymuje wszystkie żądania, wysunięte w pierwszej nocie, domagając się wynagrodzenia szkód i ukarania winnych za akty korsarstwa.

Samolot francuski

strącony przez powstańców

Samolot francuskiego towarzystwa żeglugi powietrznej „Air Pyrennees“, które utworzone zostało przed kilku miesiącami dla połączenia północnych prowincyj hiszpańskich z Francją, ostrzelany został wczoraj popołudniu w okolicach Gijon przez eskadrę samolotów powstańczych. Samolot francuski zapalił się w powietrzu i runął na ziemię w pobliżu miejscowości Ribadecella. Pilot poniósł śmierć na miejscu.

Na Zlot!

Program Zlotu w Warszawie będzie w przybliżeniu następujący:

niedziela, dnia 19-go września 1937 roku.

Do godz. 11-ej przyjazdy grup załatwienie formalności w Biurze Zlotu na ul. Czerwonego Krzyża 20,

godz. 10—11.30 w sali teatru „Ateneum“ koncert orkiestr robotniczych;

godz. 11.30—12 ustawianie pochodu i wymarsz,

godz. 12—13 marsz ulicami Warszawy,

godz. 13—13.45 ustawianie się czwórkami w czworobok, wysłuchanie uroczystego przemówienia i złożenie przyrzeczenia,

godz. 13.45—14 defilada w takt żałobnych werbli przed historyczną szubienicą,

godz. 14—15.30 odmarsz na boisko „Skry“, obiad,

godz. 15.30—17.30 Rewia Sportu Robotniczego,

godz. 17.30—19 akademia pod otwartym niebem, uroczyste zamknięcie Zlotu,

godz. 19—19.45 herbata i szykowanie się do odmarszu,

godz. 19.45 odmarsz na Dworzec Główny.

Oczywista, że sprawa Zlotu zależną jest od uwzględnienia przez Min. Komunikacji podania Komitetu Zlotowego o zniżki i pociągi popularne. Wobec tego, że Min. Komunikacji dotychczas jeszcze sprawy zniżek nie załatwiło, przeto zainteresowane organizacje otrzymają od Komitetu Zlotowego dodatkowe informacje i wyjaśnienia.

Na frontach Hiszpanii

Po 3-dniowych utarczkach o charakterze lokalnym w dniu wczorajszym doszło do poważnych operacyj w 2-ch punktach frontu aragońskieego, a mianowicie na północ od Teruelu i na północ od Saragossy. Wojska rządowe przeprowadziły gwałtowne natarcie na pozycje powstańczee na odcinku Sierra Palomera i Ducerro del Boqueron.

Na froncie madryckim na odcinku Mostu Francuskiego i Cerro de Aguilla powstańcy ponownie w ciągu trzech godzin atakowali pozycje rządowe, usiłując je przerwać. Ataki te jednak zakończyły się niepowodzeniem.

WESELE CYGAŃSKIE W ANGLII



W obozie cygańskim pod Londynem odbyło się niedawno huczne „wesele cygańskie“ według starodawnego cygańskiego ceremoniału, przy udziale delegacyj cygańskich z Rumunii i Węgier.

Na zdjęciu naszym jeden z wodzów cygańskich Petulengro, dokonywuje symbolicznego złączenia młodej pary cygańskiej węzłem małżeńskim.

Coraz więcej klasztorów

Onegdaj odbyło się poświęcienie nowego gmachu klasztornego Oblatów w Wełnowcu. Pomimo wielkiej biedy mieszkaniowej buduje się coraz nowe masywne kościoły i klasztory. W Tarn. Górach uruchomiono klasztor jeszcze jednego dalszego zakonu Kamilianów. Magnat książe Doncersmark z Nakła podarował klasztorowi wielką willę z dużym ogrodem.

Rozbudowa fabryki szkła w Chorzowie

Właściciele fabryki szkła Stubbego w Chorzowie zwrócili się do Kom. Dem. z wnioskiem o przepisowe zatrzymanie fabryki, celem dokonania przeróbki urządzenia. Komisarz Dem. wyraził zgodę na wniosek, wobec czego 84 robotników idzie na 14 dni na urlop (bezpłatny). Kierownictwo fabryki zamierza sprowadzić nowe maszyny i zmodernizować całe techniczne urządzenie, celem dostosowania produkcji do poziomu zagranicznego.

Wiadomości Sportowe

Sport społeczny traktowany jest po macoszemu

Nie chodzi nam w tej chwili o osobę prezesa PZLA inż. Znajdowskiego. Niewątpliwie jego rezygnacja jest wielką stratą dla sportu lekkoatletycznego w Polsce. Ale każdy ostatecznie człowiek jest do zastąpienia. Chodzi o rzecz daleko ważniejszą. Motywy rezygnacji są tego rodzaju, że opinia sportowa nie może pod żadnym warunkiem przejść nad nimi do porządku dziennego. Inż. Znajdowski, który zasiadał u najwyższych magistraturach sportowych, który na walne zgromadzenie Z. Z. zgłosił wniosek o „zgleichszaltowanie“ sportu, przekonał się, że sport społeczny traktowany jest po macoszemu. Piszemy się obiema rękami na to, co pan Znajdowski mówi o obecnym położeniu sportu naszego. Tak jest. Buduje się stadiony, baseny, pałace sportowe nie tam gdzie gotrzeba. Pochłania to dużo pieniędzy a na budowę siły żywej — pracę wszerz, sprzęt i boiska ćwiczebne — prawie nic nie zostaje. Brawo! Tylko jedno zastrzeżenie. Do tego wniosku dochodzi p. Znajdowski dopiero dzisiaj po kilkunastoletniej pracy! My byliśmy jednymi z tych nielicznych, którzy od pierwszej chwili domagali się poparcia sportu społecznego. Pan Znajdowski jeszcze parę miesięcy temu, domagał się wprowadzenia do sportu polskiego — za przykładem Niemiec — wództwa, a więc takiej zasady rządzenia sportem naszym, któremu dzisiaj przypisuje winę za macosze traktowanie sportu społecznego. A o cóż walczył pan Znajdowski przed walnym zgromadzeniem ZZ, jak nie o formę właśnie, gdy imieniem PZLA składał wniosek o wprowadzenie „wództwa“ do sportu polskiego. Dzisiaj powiada, że „przekłada się formę, łatwy efekt, nad treść“. Słusznie! Tego zdania byłem na wszystkich zebraniach sportowych. Na pamiętnych konferencjach prasowych w P. U. W. F. domagałem się pozostawienia społeczeństwu roli kierowniczej w sporcie naszym, a tylko opieki i funduszów ze strony władz państwowych. A znaleźli się tacy, którzy stawiali nam Niemcy za przykład. A dalej, nie dawno temu ukazał się na łamach „I. K. C.“ artykuł pod tytułem: „Sport a totalizm“, w którym autor, znany zresztą ze swych zapatrywań totalistycznych, zachwalał hitlerowskie metody pracy w sporcie. Nie trzeba dodawać, że metody te nie mają nic wspólnego z popieraniem inicjatywy społecznej w sporcie. Nie mniej wywody obecne inż. Znajdowskiego zasługują na baczną uwagę. To co podaje on w sprawie administracji Stadionu W. P. w Warszawie, wydaje się wręcz niemożliwym. Za uszkodzenia na stadionie wystawiono PZLA rachunek na 1.490 zł., gdy tymczasem, fachowcy ustalili wysokość szkód na 170 zł.

To jest wymowne! Chce się zarabiać na sporcie społecznym. Trzeba więc rozpocząć kampanię za przywróceniem sportowi społecznemu należnego mu miejsca. Trzeba skończyć z wszelkimi konferencjami, na których się obiecuje dużo, ale które w efekcie nic nie dają. Problem sprowadza się do jednej kwestii: PUWF winien objąć ogólną kontrolę i dawać dotacje na cele sportowe, a praca powinna być prowadzona przez związki sportowe i kluby. Władze związkowe powinny być wyposażone w atrybucje wykonawcze i czuwać nad właściwym kierunkiem pracy w dołach. To jest cała filozofia! Przestać mówić o sporcie, zakreślać szerokie plany, a sport praktycznie popierać i wykonywać. Wtedy nie będzie enuncjacji w stylu inż. Znajdowskiego.

M. STATTER.

Lekkoatletyka

ZARZĄD PZLA PODAŁ SIĘ DO DYMISJI

Solidaryzując się ze swym prezesem inż. Znajdowskim zarząd PZLA w komplecie podał się wczoraj do dymisji.

Nadzwyczajne walne zebranie P. Z. L. A. wyznaczono na dzień 10 października w Warszawie. Do tego czasu dotychczasowy zarząd pełnić będzie normalnie swoje funkcje.

O PUCHAR 15-LECIA RKS SKRA

W nadchodzącą niedzielę dnia 12 b. m. o godz. 15,30 w parku Sobieskiego (Agrikoli) odbędą się ciekawe zawody lekkoatletyczne o puchar przechodni 15-lecia Skry, w konkurencjach męskich i kobiecych.

Program: 5 × 100 m panów, skok wdal pań, rzut dyskiem panów, 5 na 100 pań, skok wdal pań, pchnięcie kulą pań, 3000 m. panów.

Regulamin zawodów przewiduje start po pięciu zawodników do każdej konkurencji, oraz wszystkie miejsca punktowane.

W roku zeszłym po raz pierwszy puchar 15-lecia zdobyła Warszawianka.

Do tegorocznych zawodów udział zgłosiły następujące kluby: AZS, Warszawianka, Polonia, Skra, PKS, i Żagiew.

Piłka nożna

WARTA ZRYWA STOSUNKI SPORTOWE Z POGONIĄ

Jak donoszą z Poznania, zarząd Warty zdecydował się wnieść protest przeciwko wynikowi meczu ligowego z Pogonią (0:6) ze względu na zdekompletowanie drużyny Warty do liczby 7-iu graczy przez brutalną grę graczy Pogoni. Ponadto Warta postanowiła podać do sądu graczy Pogoni za brutalną grę, a jednocześnie aż do wyjaśnienia całej sprawy zerwać wszelkie stosunki z klubem Pogoń.

NIEPOROZUMIENIA WŚRÓD SĘDZIÓW PIŁKARSKICH KRAKOWA

Jak już donosiliśmy, por. Niedziołek pozbawiony został mandatu członka zarządu KOZPN za rzekome ujawnienie przebiegu obrad KOZPN.

Obecnie zaciemnia się sytuacja wśród sędziów piłkarskich Krakowa. Ostatnio zrezygnowali z mandatów skarbnik — Lieberman i rzecznik dyscyplinarny Skowroński. Nikomu się nie chce pracować ze spółką Obrubańskich.

Uruchomić zatopione
olkuskie kopalnie cynkowo-ołowiane!

Przed kilku dniami prasa śląska podała, że jest ruch w przemyśle cynkowym, lecz na Śląsku i to w spółkach, gdzie pracuje kapitał niemiecki i amerykański, natomiast na obszarze cynkowni olkuskim, będącym w rękach kapitału francuskiego i belgijskiego, głucha cisza, wszystko spowite tajemnicą; załatwia się rzeczy za kulisami i z góry przesądza, gdy tymczasem zwiększa się import rud cynkowo-ołowianych do kraju.

Na zwałach zatopionych kopalń Bolesław i Ulisses znajduje się z górą milion ton odpadków galmanowych, mających 7 — 10% cynku. Ilość ta starczyłaby na 20 lat i mogłaby zapewnić rentowność zakładowi tlenku cynkowego. A nawet dla rud leżących już na powierzchni są warunki odpowiednie dla budowy zakładów cynkowych w obszarze olkuskim i do budowy ich powinna przystąpić odpowiednio zorganizowana spółka.

Poza ważną gospodarczo sprawą zatrudnienia licznych rzesz bezrobotnych tego ubogiego okręgu, wchodzi w grę konieczność posiadania własnych i niezależnych rud ołowiu, pirytu i cynku dla obronności kraju.

Przemysłowcy twierdzą, że do zatopienia kopalń obok kryzysu przyczyniła się konkurencja kopalń górnośląskich. Temu przeczy jasna rzeczywistość. Przecież hutnictwo cynkowe śląskie importuje z zagranicy, przeważnie z Niemiec przeszło 50% rud cynkowych i ołowianych potrzebnych do produkcji. W roku 1936 sprowadzono z zagranicy 73.350 ton rudy cynkowej w tej liczbie 60.000 ton pochodzi z Niemiec, a w roku 1937 wobec powiększenia produkcji przewiduje się sprowadzenie również przeważnie z Niemiec 120.000 ton rudy cynkowej za kwotę około 30 milionów złotych.

W tym oświetleniu obszar olkuski nabiera olbrzymiego znaczenia dla naszego przemysłu cynkowego, jako jedyny teren ze stwierdzonymi poważnymi ilościami galmanu, blendy, błyszczu, ołowiu i pirytu (8 — 10 milionów ton).

Co do rzekomych strat, to łatwo udowodnić, że lata 1919 do 1928 były okresem olbrzymich zysków. Raczej należy zapytać, co się stało z tymi bajecznymi zyskami! Na co je zużyto? Dokąd je wywieziono? W okresie wysokiej koniunktury zamknięto walcownię blachy, przed tym fabrykę bieli cynkowej, bo wygodniej i bez kłopotu było sprzedawać surowy cynk, bo ktoby tam dbał o uszlachetnianie produkcji?

Następnie zatrzymano hutę cynkową, a w roku 1931 zatopiono kopalnię galmanu.

Tak zniszczyło lekkomyślnie swój przemysł cynkowy największe i najbogatsze towarzystwo przemysłowe, przemysł mający warunki rozwoju oparty na swych surowcach, gdyż rudy cynkowe i węgiel pochodziły z własnych kopalń.

A fabryki bieli cynkowej i walcownie cynku w mieście Będzinie, aczkolwiek nie mają swego cynku i węgla robią dobre interesy i rozwijają się.

Na tę niechęć do odbudowy przemysłu cynkowego w obszarze olkuskim rzuca światło poniższy fakt:

Towarzystwo śląskich kopalń i cynkowni, dzierżawca terenów bolesławskich, posiada kilka hut cynkowych i ani jednej kopalni. Wszystek przerabiany surowiec sprowadza się z zagranicy ze Śląska niemieckiego od swego rodzonego brata „Slezaka", który pozostał po stronie niemieckiej. Rudy te są przerabiane w hutach śląskich kopalń i cynkowni i cynk wytopiony wywożony do Niemiec. Są to bardzo wygodne i niekłopotliwe bez ryzyka kombinacje braterskie, zapewniające spokój i zyski, wobec których sprawa uruchomienia kopalń schodzi na plan drugi.

***

Kopalnia „Ulisses", własność państwowa dzierżawiona przez Franko-Polskie Tow. Górnicze, graniczy na wschodzie i północy z kopalnią bolesławską.

Duże i piękne gniazdo galmanu i błyszczu ołowiu eksploatowane jeszcze przez gwarków, przechodzi w wielu miejscach wschodniej granicy i północną granicę na teren kopalni bolesławskiej.

Roboty podziemne obydwóch kopalń znajdują się w wielu miejscach w tak bliskim sąsiedztwie, że się nieomal stykają. Można powiedzieć, że każda z kopalń eksploatowała swoją część jednego dużego gniazda.

Około 1880 roku kopalnia „Ulisses", wówczas własność rządu rosyjskiego została wydzierżawiona Spółce 3-osobowej „Szewców, Derwiz, Pomerancew".

Około 1890 roku po zawarciu przymierza francusko - rosyjskiego kopalnia „Ulisses" przeszła w ręce franko - rosyjskiego tow. górniczego, które utrzymywało w ruchu 2 kopalnie galmanu: Ulisses i Józef. Kopalnia Józef pod Olkuszem pomimo, że nie została wyczerpaną została zatrzymaną około 1910 roku.

Po 1918 roku nastąpiła zmiana nazwy towarzystwa górniczego, które się nazwało Franko - Polskim Tow Górn. Około roku 1925 Towarz. postanowiło kopalnię Ulisses zamknąć z powodu wyczerpania się galmanów.

W tym samym czasie podobno przedłużono umowę dzierżawną z rządem na nowych wygodnych warunkach; złośliwi twierdzą, że manewr z rzekomym wyczerpaniem się złoża i groźbą zatrzymania kopalni był zwykle praktykowanym przy zawieraniu umów.

Wreszcie uboczne względy zdecydowały, że dnia 1 marca 1931 r. wyciągnięto pompy elektryczne i roboty zatopiono.

***

Czas najwyższy przystąpić do ożywienia bezcennej wartości skarbów ziemi olkuskiej!

Sprostowanie

W n-rze z dn. 7 b. m. w recenzji o książce „Niedroga Recepta" błędnie podano nazwisko autora, które brzmi: Gronowicz.

Wiadomości z całej Polski

WYROK ŚMIERCI W POZNANIU

W środę rano wykonano na podwórzu więzienia przy ul. Młyńskiej w Poznaniu wyrok śmierci na 42-letnim bandycie Janie Tkaczu, który przez dłuższy czas grasował w powiecie ostrowskim.

NOWY MOST

W niedzielę 25 b. m. nastąpi uroczyste otwarcie nowozbudowanego żelaznego mostu przez Wisłę w Włocławku.

WYROK W TAJEMNICZEJ SPRAWIE

W sądzie okręgowym we Lwowie odbyła się rozprawa karna, będąca epilogiem dziwnego wypadku, jaki wydarzył się 13 sierpnia ub. roku przy ul. Oormiańskiej 3.

Na ławie oskarżonych zasiadł em. przodownik P. P. Filip Wawrzyniak, oskarżony o spowodowanie śmierci Pelagii Kowalówny.

W czasie nieobecności w domu żony i dzieci, zaprosił Wawrzyniak do siebie spotkaną na ulicy bezdomną dziewczynę. W nocy zbudziło go dobijanie się do drzwi. Co się działo w mieszkaniu Wawrzyniaka, gdy usłyszał głos żony, pozostanie tajemnicą. W kilka minut po tym dziewczyna spuszczona z okna III piętra na drucie elektrycznym, spadła na bruk i poniosła śmierć na miejscu.

Na rozprawie Wawrzyniak nie przyznał się do winy, mówiąc, że nie brał udziału w karkołomnej eskapadzie Kowalówny.

Trybunał skazał go na półtora roku więzienia z zawieszeniem na 5 lat.

Radio warszawskie

PIĄTEK, 10 września.

WARSZAWA I. 6.15 Pieśń. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Płyty. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Ludwik van Beethoven. 11.57 Hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Skrzynka rolnicza. 12.25 Orkiestra wojskowa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Polska Kapela Ludowa. 16.45 Reportaż z Palestyny. 17.00 Najpiękniejsze melodie operetkowe. 17.50 Błonica i szczepienia ochronne. 18.00 Skrzynka ogólna. 18.10 Program na jutro. 18.15 Pogadanka konkursowa. 18.20 Orkiestra. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Symfonie Beethovena. 20.10 Wiadomości sportowe. 20.20 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Muzyka taneczna. 21.45 „Pan Tadeusz". 22.00 Koncert solistów 22.50 Ostatnie wiadomości.

WARSZAWA II.

13.00 Koncert Kwartetu Lenera. 14.00 Informacje i program na jutro. 14.06 Płyty. 15.00 Porządkowanie mieszkania po wakacjach. 15.15 Koncert solistów. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Nowela. 22.20 Płyty. 23.15 Muzyka taneczna.

SOBCTA, 11 września.

WARSZAWA I. 6.15 Pieśń. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Śpiewajmy piosenki. 11.40 Płyty. 11.57 Hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Pogadanka rolnicza. 12.25 Orkiestra. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Teatr Wyobraźni. 16.30 Korowód z pieśnią i muzyką po ulicach Warszawy. 19.00 Nasz program. 19.10 Program na jutro. 19.15 Koncert Ork. Filharmonii. 19.50 Przemówienie Min. Bobkowskiego — Kongres Inżynierów (ze Lwowa). 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Przegląd prasy rolniczej. 21.05 Ballady i pieśni Schumanna i Schuberta. 21.45 Nowości literackie. 22.00 Tańce słowiańskie. 22.50 Ostatnie wiadomości.

WARSZAWA II.

13.00 Płyty. 14.00 Informacje i program na jutro. 14.06 Muzyka skandynawska (płyty). 15.30 Życie kulturalne stolicy. 15.35 Duety i arie w wyk. Zofii Fabry. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Monolog Janusza Minkiewicza. 22.15 Muzyka taneczna. 23.15 Płyty.

Czytajcie prasę socjalistyczną

Tabela loterii

1-szy dzień ciągnienia 4-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

50.000 zł.: 13325 54692
10.000 zł. 32434
5.000 zł.: 6376 7823 94310 189389
2.000 zł.: 12332 33119 47842 49718 67764 93122 93220 108333 108875 109634 161126 162682 172383 182258 194835
1.000 zł.: 10797 16661 20910 47751 49529 55390 56390 57216 72769 70887 71935 71862 76396 82008 83074 90904 95453 100542 103111 123092 126920 130524 136830 136439 150630 154622 161697 167249 175623 179261 189553

Wygrane po 200 zł.

392 442 1198 226 50 385 444 530
91 766 86 97 2001 77 105 214 314
62 402 5 859 87 918 3374 419 4016
23 109 12 220 311 17 487 99 582
37 942 5320 442 782 976 85 97 6063
00 253 62 339 42 72 468 78 797 846
11 7267 429 663 88 706 49 903 90
208 429 37 579 734 47 50 9078 129
47 71 864 585 632 900 65
10024 307 12 510 95 758 962 76
11014 24 157 499 580 81 638 89 938
61 72 84 12030 70 324 74 600 732 864
13057 92 97 123 266 588 14059 270
540 639 42 15005 169 224 75 489
775 811 16044 209 99 599 600 11 81
850 26 17202 87 777 872 918 18036
68 88 131 56 301 91 19026 86 237
66 96 408 13 70 527 607 63 72 88 779
98 806 937 62 90
20157 292 305 603 82 702 21222
480 631 884 22032 315 32 70 400
583 682 23061 156 71 290 386 432
580 682 973 24049 71 86 367 931
62 25032 55 222 79 369 490 591 802
57 26229 307 572 27145 200 2 505
19 627 738 56 68 880 939 28011 223
50 98 355 530 755 74 873 950 29030
115 90 291 457 535 92 689 97 701
20 73 908 94
30052 102 23 245 365 713 880
31019 131 381 481 598 637 77 82 944
32036 601 822 26 88 33062 129 74
278 338 475 651 64 820 34138 61
246 94 322 411 637 961 35073 372
453 559 768 93 942 60 36103 45 62
268 534 707 13 990 37028 80 271
345 407 562 640 70 748 63 833 915
43
38063 94 38116 38348 66 38412
38776 99 39203 34 39336 39974 40178
85 40376 40462 40717 70 41021 41161
25 51 41125 51 61 41290 584 731 710
823 913 42021 403 588 82 755 882 936
905 43075 85 80 43500 601 710 707
670 67 35 918 44180 287 230 696 722
45216 358 416 543 46 55 87 86 46081
195 98 272 828 374 308 481 22 526
80 71 47093 48 137 183 246 211 363
537 527 642 755 835 906 61 48116
201 595 683 17 850 977 65 91 29
49049 155 312 447 485 500 24 826 23
967 18 17 903 50069 397 84 70 585
696 705 701 788 899 910 5107 127 473
587 683 62 52020 26 200 440 716 884
58 72 993 53092 252 82 731 804 69
948 54057 67 125 333 459 492 569
692 75 738 971 33 55025 138 98 248
395 62 414 576 812 975 56096 75 105
33 237 385 640 787 17 77 988 33
57041 87 193 96 230 389 48 86 466 84
920 58143 392 427 548 60 631 61 732
885 944 59161 24 19 392 488 693 776
888 60064 70 168 335 478 619 83 707
16 947 24 61037 164 99 75 650 87 76
709 948 62072 187 377 38 405 39 42
596 954 63078 191 289 451 639 754
64000 81 9 100 61 37 96 296 321 479
675 788 953 91 65076 13 105 45 445
606 746 11 37 66055 152 558 508 714
819 928 67034 125 362 523 805 807
906 35 7 74 68145 5 47 239 878 408
15 72 82 686 952 69213 78 334 575 663
743 819.
70043 146 254 379 527 862 69 905
51 62 72 99 71128 326 681 87 994
72142 44 45 202 96 379 73189 225
413 550 654 65 732 37 919 34 74018
96 264 404 32 46 94 511 42 683
794 826 75018 159 321 33 505 17
779 862 912
76033 244 621 32 705 43 937 89
77030 34 252 54 91 376 411 16 38 565
719 38 53 802 936 79100 29 223 92 450
59 60 511 44 702 80116 26 214 60 84
329 610 88 831 967 81455 93 98 504
617 870 961 82017 54 62 224 388 461
77 829 950 83053 116 83 210 395 735
65 872 913 84109 201 464 594 662 66
998 85179 325 432 637 878 86038 91
98 395 639 57 72 934 78 87058 215 64
77 328 49 426 682 770 982 95 88127
67 71 231 487 607 19 767 89299 364
489 507 90223 318 79 507 3032 751 56
900 90 91056 517 60 862 92003 393 475
520 827 93105 272 487 784 898 950
94034 284 303 51 485 533 35 930 35198
257 94 96 365 742 95 989 96108 81 227
56 334 606 888 97120 55 66 256 335
62 477 741 83 984 98001 148 54 78 223
638 99233 311 569 721 61 966 100008
58 76 128 340 424 520 642 704 813
908 31 10184 306 432 600 80 73 836 987
98 102033 47 54 162 97 258 88 95 307
26 489 574 793 811 947 74 102262 87
698 709 79 809 104043 54 116232 402
542 49 78 607 942 105132 209 360 544
728 80 106045 93 276 449 50694 640
65 767 835 922 107020 89 217 311 25
91 644 91 987 98 108026 209 315 93
413 45 682 109020 61 96 169 268 404
522 84 619 759 867 961 110035 42 381
572 84 601 801 51 97 111018 398 457
84 593 655 719 980 112015 335 40 79
402 533 60 83 612 875 910 59 314
824 87 88 994
114179 243 322 46 78 467 768
81 115150 250 381 451 601 3 78
738 59 845 116163 246 425 692 753
803 916 94 117211 335 797 118062
163 214 20 89 404 53 68 92 555
606 769 119003 131 202 337 444
760 120073 391 937 48 121038 102
17 86 366 533 637 877 122027 39
96 211 310 37 400 62 805 977
123062 267 302 535 71 729 124015
43 138 408 95 527 59 606 27 858
125019 303 564 717 44 843 77 959
126032 138 207 37 77 340 48 84
416 76 94 560 744 910 21 127193
95 214 88 700 34 128017 98 131
41 346 77 584 703 327 911 77
129208 301 458 526 40 89 850 86
942 130004 104 29 35 511 27 38
602 93 701 813 944 131050 223 328
484 514 749 935 94 132036 310
672 805 133030 99 117 222 340 62
747 884 134138 75 218 492 935
135168 300 89 570 84 631 703 33
810 973 74 136177 284 377 176 503
37 658 91 711 17 876 92 984 137062
138232 43 654 80 99 704 843 78
95 139029 45 79 344502 64 750
867 140036 81 321 462 559 715
141015 192 293 531 918 142223 304
562 644 851 948 143007 325 46 663
821 27 79 97 946 144091 288 85
476 88 786 145021 54 107 267 380
408 536 735 98 810 951 59 146377
494 554 59 634 912 147433 34 575
734 56 64 950 148211 310 17 404
652 927 66 149024 81 500 663 97
764 965 150047 61 228 65 333 68
480 683 151000 149 409 46 49 87
838
152000 88 339 461 560 606 66
729 40 55 961 153124 48 201 4 442
530 744 73 847 154124 38 240 8 486
582 606 88 830 922 155195 276 380
417 524 55 616 755 156001 40 112
402 22 652 8 87 90 790 844 923 40
157230 306 7 450 943 76 158007
110 297 396 491 603 66 72 732 41
159048 125 433 667 848 52 67 89
926 160361 627 67 735 863 936 77
161052 348 63 92 634 63 738 55
162051 147 231 7 352 62 425 697
758 77 163133 299 732 164205 428
818 41 905 165356 487 98 522 46 64
706 7 804 929 52 166040 112 270
762 844 92 167107 69 557 913 94
168020 145 266 72 93 373 469 95
548 685 91 850 5 911 169010 654
716 958 76 170326 467 84 626 48
6 3783 962 171060 205 45 89 361
452 762 844 79 172030 194 200 49
60 384 9 410 657 173080 175 352
482 538 653 8 742 808 174098 109
212 304 596 615 708 48 815 914
175000 144 518 627 745 834 919 49
176117 49 202 53 587 608 23 830
985 177048 228 343 560 633 84
17828 0346 408 48 53 589 615 68
857 179089 280 97 308 443 508 738
180077 532 756 181296 418 182159
299 334 428 584 710 924 34 51 86
183097 127 201 311 844 62 79
184189 239 924 185053 212 434 520
81 617 49 797 186226 52 332 54 510
88 620 51 846 78 990 3 187198 297
349 421 34 514 708 52 884 960
188256 320 632 753 880 189069 130
469 655 733 821
190019 38 286 92 544 65 709 920
32 191042 211 341 54 452 642 72
719 53 994 192101 27 540 879
193105 210 95 399 956 194073 232
330 429 64 671 743 97 804 84

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

304 773 1245 334 878 2409 11 84
627 3022 111 289 632 40 4004 18 99
653 825 66 77 5130 386 729 58 66
6179 410 22 7304 65 623 8212 369
929 80 9216 308 12 87 606 721 10088
98 315 952 11156 602 821 96 901
12183 249 13288 14490 684 15134 87
408 818 90 16323 39 410 62 748 86
99 18102 373 660 19676 84 843 982
20109 318 96 855 21006 292 608 63
885 22183 84 317 418 84 571 931
23348 620 94 779 883 24632 25270
819 985 26507 757 65 871 929 27002
43 546 28216 533 88 610 84 817
29033 159 258 378 401 96 606 93
30376 93 879 31047 345 400 636 74
96 895 32536 649 805 38 33468 580
641 56 909 34025 382 35054 511 781
840 62 970 36564 885 37073 169 206
39 427 33 581 685 830 38105 224
39643 724 48 887 935 40086 41087
259 620 81 793 969 42377 525 43345
506 44171 332 693 788 859 904
45128 313 632 814 46059 744 912 34
47132 544 92 639 894 48089 352 693
938 49178 202 357 64 95 938 50048
373 571 90 51588 797 913 52215 353
555 53138 91 666 726 72 816 54013
873 55149 76 210 515 660 56143 288
589 661 820 59 96 57000 503 708
58084 121 269 413 542 47 59097 135
44 258 455 83 861 82 905 60142
57 332 596 641 77 941 61757 930
62021 720 853 920 85 63264 542
854 84 64048 54 359 406 505 602 43
796 65189 444 98 514 739 811 905
66005 472 652 799 67000 38 592
68091 183 229 637 93 69118 335
475 628 70055 74 668 71110 335 522
842 85 72201 504 22 779 73337 753
74220 568 93 979 75022 186 979
76056 165 363 756 77330 401 675
724 78159 229 760 95 865 79004 266
888 80086 340 43 426 74 81035 89
323 97 409 624 851 82378 83572 656
84180 403 504 647 79 85123 838
86175 643 845 87007 22 367 404 625
857 61 76 88061 65 203 530 69 913
89460 772 957 90020 64 159 244 73
792 91134 266 357 485 697 859 86
972 92101 558 700 807 992 93338
94039 451 611 972 95097 148 96224
454 543 726 57 158 62 352 407 643
934 98141 99 312 756 823 927 99286
100507 11 689 806 51 954 101122
824 967 84 102148 937 193158 502 948
104071 262 564 788 105402 759 843 959
106218 613 872 84 107182 319 570 699
866 108155 357 893 109347 552 53 699
805 110104 637 761 111699 869 955 71
112097 251 345 54 661 83 842 113179
304 612 744 922 114030 47 103 90 230
398 411 90 749 115171 303 93 4495 507
53 86 808 16 52 116000 446 117080 182
546 675 701 925 118110 355 505 59 702
30 78 111192 412 541 702 851 120392
86 121407 522 122208 41 536 63 650
781 929 92 123019 61 89 272 458 553
699 789 124413 618 728 45 125039 70
205 654 823 126054 219 778 814 127458
819 901 9 128116 58 312 16 39 557 666
793 844 129125 40 580 600 907 68
130379 131038 434 651 707 25 896
132184 232 61 717 41 820 133133 72
312 492 612 835 88 134547 829 135039
357 428 562 653 782 940 136307 24 749
997 137405 621 827 69 138119 382 508
49 642 814 20 67 922 73 139095 156
546 614 58 92 839 58 140006 346 455
515 721 80 95 898 141139 225 28 91
432 814 44 142248 365 642 143100 232
363 509 144089 199 322 520 633 756
971 145182 447 146002 150 444 764
810 147384 463 630 743 67 148489
149107 29 618 44 150007 19 670 730
820 151072 92 111 61 243 350 514 22
36 47 152243 4481 645 153817 154352
478 528 883 155191 15605 103 284 354
412 636 778 908 157181 225 851 158351
411 637 792 908 159027 269 474 526 59
605 920 160034 273 574 921 161020 106
77 631 922 162034 108 473 788 163129
833 59 164091 445 810 960 165103 923
35 166230 167022 891 168261 65 421 28
90 169137 170258 525 657 765 916
171469 530 172088 483 564 173138 218
342 423 588 654 991 174014 194
175001 275 368 831 75 177070 97
17358 93 437 179066 424 605 899
180418 607 931 181182 182383 423 521
908 183896 972 184028 81 937 185717
994 186722 933 88 187282 572 616 92
706 63 94 817 188059 515 49 91 785
883 189505 52 73 760 190053 411 617
875 191405 23 796 867 192038 124 417
45 675 717 193362 774 818 962 194077
100 202 416 580 660 800 82 904 95

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 padła na nr. 168399
30.000 zł. na nr. 27305
15.000 zł. na nr. 150056
10.000 zł. nr. 82614
5.000 zł. na nr. nr. 1533 81163 123518 142654.
2,000 zł. na nr. nr. 9125 24429 29725 32674 37501 53027 70017 99669 99777 105681 123976 160747 183306 184346
1.000 zł. na nr. nr. 3392 7677 26188 27460 43326 43363 43711 48534 50791 53358 57439 62966 69952 81044 83584 88111 89073 89476 104634 101731 119312 119429 125038 128994 152011 152385 163464 167996 190662

Wygrane po 200 zł.

212 317 496 519 842 1511 626 59
2067 700 83 3942 4120 656 5063 339
716 6035 101 297 327 649 81 742 934
7037 435 535 97 8386 9173 208 367
526 98 10592 656 752 11080 12136
334 484 13093 14168 366 453 15021 428
579 620 81 891 902 16783 17087 160
64 457 695 18259 867 19060 131 363
883 20167 209 70 346 641 737 21283
950 22299 23080 113 408 72 84 24189
219 559 639 764 824 90 915 25132
436 699 26809 970 27409 751 854
28214 20 748 940 29059 239 469
30143 204 24 630 85 31110 307 575
650 32049 263 33815 34029 62 90 215
371 607 968 35061 345 411 47 86 580
621 766 975 36186 88 97 218 37181
233 343 421 602 990 38223 635 942
39164 335 504 789 915 40072 340 55
550 743 802 98 903 43 52 41451 52
532 601 67 812 42364 66 559 43182
247 466 633 733 44160 62 348 45072
696 826 46539 716 888 47149 461 832
48161 49022 192 257 394 424 31 50
593 771
50108 342 99 51044 84 291 535
990 52098 158 299 793 995 53079 188
507 54272 362 522 832 55384 528 56172
402 627 835 57075 695 58068 127 262
324 524 746 59030 67 175 527 694
60109 90 337 70 506 8 817 987
61103 864 986 62060 137 403 531 696
760 63008 20 600 842 75 64071 524
65381 602 56 772 854 66061 375 560
907 68 67004 140 376 709 68188 214
69231 317 502 714 907 70150 309 814
41 911 55 71133 231 83561 808 972
72323 498 73491 635 819 88 984 74057
110 328 411 526 75093 222 54 449 651
837 76170 761 77319 729 48 56 861
556 78022 122 68 344 401 890 79109
845
80069 236 319 974 81145 48 296 17
444 598 82208 345 47 577 8332 472
607 61 812 84409 591 605 85074 101
721 74 903 19 86154 244 88004 15 511
89741 912 41 90039 229 94 382 802
91171 440 695 977 92111 16 313 422
537 760 948 93113 94086 319 910 95512
45 77 96204 12 59 683 895 97062 121
258 365 610 30 796 98064 204 562 73
99228 56 500 733
100121 643 101000 170 94 273 380
96 471 102229 334 684 103413 104000
98 145 50 218 54 419 659 935 105389
412 718 106604 894 107068 347 400
93 552 656 900 108139 222 516 934
109214 508 642 800 901 9 110062 266
503 36 732 111236 315 470 914 112059
221 71 94 744 113131 568 114303 419
515 30 641 963 115098 419 566 866
990 116057 353 896 117539 664 118024
217 633 752 98 119017 20 61 619 708
124414 958 121101 597 636 97 850
122144 395 609 37 84 782 896 907 8
123055 90 150 124161 853 99 125188
351 77 632 747 63 929 126229 415 580
806 127224 447 536 77 605 20 845
128673 992 129059 483 502 130369
874 131629 92 98 868 132000 275
133159 317 36 500 958 134133 871
916 135371 672 136406 550 905 137299
414 545 718 889 138048 168 519 139265
459 60 787 822
140043 296 141230 926 142351 966
80 143078 542 144441 720 145085 401
146318 718 14799 145 816 983 148554
73 601 149004 36 114 42 594 945
150506 24 721 36 911 90 151083 185
247 97 358 711
152006 128 230 471 531 153298 675
734 61 154098 192 322 621 772 872
155157 270 681 835 329 462 583 657
157763 813 83 158066 388 654 992
159099 160113 620 745 161198 275 456
162301 442 671 163443 164518 721
165097 171 213 89 374 542 894 166157
627 871 167314 455 600 978 168229
304 889 963 426 733 70 170237 86 90
171161 212 492 845 49 172569 618 33
173090 296 829 174063 388 175200 447
176148 289 339 42 460 70 177000 82 90
172 235 768 178177 431 504 848 179139
64 529 604 180171 617 181358 487
182021 677 183051 58 79 825 184223
411 573 649 185100 13 366 186563 71
668 187201 6 670 86 188677 833 955 89
189088 335 477 549 190087 437 631 770
191339 91 559 626 57 749 192375 446
193306 470 867 194013 140 42 281 433
519 856 959

ŻYCIE WARSZAWY

Zjazd lokatorów w Warszawie

Dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1935 r. D. U. R. P. 82 poz. 504) na okres od 1 grudnia do 30 listopada 1937 roku obniżone zostało podstawowe komorne mieszkań i lokali, podlegających ustawie o ochronie lokatorów o 15 proc. dla mieszkań 3-izbowych i mniejszych oraz o 10 proc. dla mieszkań większych oraz dla lokali handlowych i przemysłowych. Nadto mocą tego dekretu wyjęte zostały z pod ustawowej ochrony budynki lub ich części, których najem kończy się po dniu 31 grudnia 1937 roku. W ten sposób traci swą moc z dniem 1 grudnia r. b. przyznana wymienionym dekretem zniżka komornego, a nadto pozbawione zostają ochrony ustawowej lokale próżne, wynajęte po 31 grudnia r. 1937.

Taki stan prawny grozi daleko idącymi konsekwencjami najszerszym warstwom społeczeństwa.— W okresie trwającego kryzysu gospodarczego przywrócenie stawek komornego do stanu, który istniał przed dekretem oraz wyjęciez pod ochrony niewynajętych lokali bez względu na ich wielkość (nawet 1-izbowych) przyczynić się może do znacznego pogłębienia kryzysu. W ciągu ubiegłego dwulecia sytuacja materialna warstw lokatorskich nie poprawiła się nie uzasadniona ona w żadnym wypadku konieczności wprowadzenia w życie powołanych przepisów.

Związki właścicieli nieruchomości oddawna czynią starania w kierunku całkowitego zniesienia ustawy o ochronie lokatorów, a obecnie ubiegają się o to, by przewidziany w dekrecie Prezydenta z dnia 14 listopada 1935 roku termin uchylenia zniżek komornianych i wyjęcia z pod ochrony prawnej części lokali nie uległ odroczeniu.

Od pewnego czasu daje się zaobserwować masowe wypowiadania mieszkań przez właścicieli domu w związku z przystąpieniem do rozbudowy nieruchomości. — Zjawisko to daje się szczególnie zaobserwować na peryferiach miast, gdzie mieszka ludność najuboższa. Mając na uwadze, że możność wynajęcia mieszkania zwłaszcza mniejszego bez dostępnego, jest w obecnych warunkach wykluczona, że przeciwnie, w związku z przewidzianymi w Dekrecie zmianami ustawowymi, wysokość odstępnego stale wzrasta i sięga już zawrotnych sum (do zł. 2.000 za 2-pokojowy lokal w śródmieściu Warszawy), pozbawienie ochrony lokali niewynajętych w dniu 1 stycznia 1938 roku pozbawi liczne rzesze najuboższych lokatorów dachu nad głową i niewątpliwie spowoduje wstrząsy w naszym życiu gospodarczym.

Zważywszy, że konieczny jest zbiorowy wysiłek najszerszych rzesz społecznych celem ochrony praw lokatorskich, że w tym celu winna być wyłoniona instancja — wyposażona w pełnomocnictwa organizacji lokatorskich, celem podjęcia iterwencji u władz naczelnych, szereg organizacyj lokatorskich podjął inicjatywę zwołania w Warszawie Zjazdu Związków i Stowarzyszeń lokatorskich z całego kraju.

Zjazd ten odbędzie się w dniu 12 września 1937 roku w Warszawie w lokalu Stowarzyszenia Przedsawicieli Handlowych (Królewska 16).

Niesłychane postępowanie właściciela piekarni

Przy ulicy Dzielnej 80 znajduje się piekarnia niejakiego M. Tugedmana. Zatrudnia on 7 robotników

Tugedman w niesłychany sposób wyzyskuje robotników: zmusza ich do pracy 14 — 18 godzin na dobę (!), nie przestrzega umowy zbiorowej: wykwalifikowanym robotnikom płaci zamiast 13 zł., stawki przewidzianej umową zbiorową, tylko 5 — 7 zł. dziennie i to za 16 godzin pracy.

Gdy robotnicy tej piekarni, mając dość tej gehenny, zorganizowali się w Związku Klasowym, właściciel piekarni z miejsca usunął wszystkich robotników z pracy i przerwał wypiek. Oświadczył robotnikom, że piekarnię uruchomi pod warunkiem, że... wystąpią ze Związku. W ten sposób Tugedman zlokautował robotników z tego jedynie powodu, że domagają się swych praw i ludzkiego traktowania.

Należy zaznaczyć, że sklepy swoje Tugedman ma w okolicy robotniczej: jeden jego sklep mieści się przy ul. Okopowej 4, a drugi przy rogu Żytniej i Okopowej.

Robotnicy, mieszkający w tej okolicy ominą sklepy tego właściciela, który nie potrafi uszanować praw robotniczych.

Wyjaśnienie Dyrekcji Z. O. M.

W związku z umieszczoną w „Robotniku" z dn. 9 b. m. notatką prasową p. t. „Uwadze Władz Miejskich" — Dyrekcja Zakładu Oczyszczania Miasta nadesłała nam następujące wyjaśnienie:

Stanisław Mendewski, kancelista w dziale służby zewnętrznej ZOM, zwolniony został ze służby miejskiej. P-ko S. Mendewskiemu zostało we właściwym czasie wszczęte postępowanie dyscyplinarne, przy czym w przypadku stwierdzenia przestępstwa ściganego z urzędu pomimo zwolnienia Mendewskiego ze służby, a w myśl ogólnie stosowanych zasad, zostaną powiadomione organa prokuratorskie. P. Bolesław Karpiłowicz, kontroler Działu służby zewnętrznej Z. O. M. istotnie zażyrował przed paru miesiącami wyżej wymienionemu Stanisławowi Mendewskiemu weksel na sumę zł. 100, jednak zeznaje, że był informowany, iż weksel ten zużyty będzie na pokrycie zaległego czynszu komornianego. Obecnie wobec podania do prasy uwłaczających jego czci pogłosek, p. Karpiłowicz pociąga szerzącego je do odpowiedzialności sądowej.

Fakt zwolnienia w bieżącym miesiącu 8 posługaczek szaletowych tłumaczy się nieprzydatnością 6 z nich do wykonywanej pracy, 2-ch zaś ujemnym stanem zdrowia, ustalonym orzeczeniem lekarskim.

Kronika Organizacyjna

PIĄTEK

W piątek dn. 10 b. m. o godz. 7 w. na niżej podanych Dzielnicach odbędą się Zebrania dla członków poświęcone omówieniu „Miesiąca propagandy Młodzieży, i Miesiąca Propagandy Zw. Zawodowych.

WOLA - CZYSTE — Wolska 44, ref. tow. Z. Zaremba.

DZ. JEROZOLIMA — Chłodna 30 ref. tow. Stefan Wolny.

DZ. OCHOTA — Grójecka 94, ref. tow. Stanisław Gajewski.

DZ. RAKOWIEC — Pruszkowska 6, tef. tow. A. Zdanowski.

DZ. MOKOTÓW — Racławicka 4 ref. tow. Fotek.

DZ. „CZERNIAKÓW" — Nowosielecka 1, ref. tow. Jerzy Cesarski.

DZ. MARYMONT - ŻOLIBORZ — Krasińskiego 10, ref. tow. J. Klejn.

DZ. PELCOWIZNA — Jabłonowska 6, ref. tow. Stanisław Malinowski.

DZ. PRAGA — Brukowa 35 m. 14 ref. tow. B. Dratwa.

DZ. ELSNERÓW — Szosa Radzymińska — dom Ferenca — ref. tow. M. Michoń.

DZ. GROCHÓW — Dobrowoja 4 m. 1, róg Modrzewiowej — ref. tow. Birnholc.

DZ. ANNOPOL — N.-BRÓDNO — Białołęcka 51, ref. tow. L. Raabe.

DZ. POWĄZKI — Kacza 7, ref. tow. St. Benkiel.

WYCIECZKA

Tow. Klubów Kobiet Pracujących urządza w niedzielę, 12 b. m. o 9.30 wycieczkę dla członkiń i gości do Ogrodu Zoologicznego.

Zbiórka przy kasie, opłata 50 gr.

KOMUNIKAT

Chmielak Stanisław b. członek Organizacji w Brwinowie został wydalony z szeregów organizacji za szkodliwą działalność na rzecz ruchu robotnicego i organizacji. Jego leg. członkowską tym samym unieważnia się.

Egzekutywa O. K. R.
Warszawa - Podmiejska

Bojkot firmy Krysek trwa nadal!

Kronika wypadków

WYPADEK TRAMWAJOWY.

Na rogu ul. Żelaznej i Nowolipia, wypadła z tramwaju linii „C" 20-letnia Helena Wcześniakowska, pracownica domowa (Międzylesie), która doznała potłuczenia lewej nogi. Pogotowie przewiozło W. do szpitala Dz. Jezus.

AMATOR ROWERÓW.

Jan Kwieciński (Freta 15), goniec, pozostawił przed urzędem pocztowo-telegraficznym „Warszawa 22" (Filtrowa 69), rower wartości 150 zł.

Gdy wrócił, zauważył, w odległości około 100 mtr. jakiegoś mężczyznę, szybko odjeżdżającego na jego rowerze. Kwieciński wszczął alarm. Na rogu ul. Filtrowej i 6-go Sierpnia złodzieja ujęto i oddano w ręce policjanta. Okazało się, że jest to Henryk Rajdek, nigdzie nie meldowany.

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

27-letni Zygmunt Wapiński, drukarz (Łódź), zadał sobie nożem ranę ciętą szyi na ul. Daniłowiczowskiej. Desperata opatrzyło Pogotowie i przewiozło do szpitala Dz. Jezus.

WYPADEK MOTOCYKLOWY.

Na rogu ul. Białej i Elektoralnej, wywrócił się motocykl, wskutek czego spadli na jezdnię: motocyklista, 22-letni Henryk Stójkowski (Wronia 19), który doznał poranienia głowy, towarzyszka jego, 22-letnia Alicja Węgłowska, przy mężu (Brwinów), doznała potłuczenia prawego uda. Poszwankowanych opatrzono w ambulatorium Pogotowia.

POSTRZELENIE.

Na dworzec Główny przywieziono ze wsi Jasinów (pod Grodziskiem), 21-letnią Władysławę Kuczapską, robotnicę, która otrzymała ranę postrzałową głowy. Ranną w agonii przewieziono z dworca Głównego do szpitala Dz. Jezus.

Zuchwała kradzież na ulicy

Emilia Kamińska, przy mężu (Górczewska 71), podjęła z PKO. 500 zł. W powrotnej drodze, gdy Kamińska zatrzymała się przed fotosami przy kino - teatrze „Kometa" (Chłodna 49), zbliżyło się 2-ch sprzedawców ulicznych: jeden z gazetami, drugi z pocztówkami, proponując, w natarczywy sposób nabycie gazety i pocztówek.

Rzekomy kolporter w momencie, gdy Kamińska otworzyła torebkę, by zapłacić 10 gr. za gazetę, wyciągnął jej banknot 500 zł. Dopiero po odejściu kilku kroków Kamińska spostrzegła z przerażeniem, że zginął jej 500-złotowy banknot.

Okradziona w podstępny sposób wszczęła alarm, lecz sprawców kradzieży już nie było.

Policjant przeprowadził zrozpaczoną poszkodowaną do komisariatu, gdzie zameldowała o kradzieży, podając, w przybliżeniu rysopis sprawców.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM. Od środy (15 b. m.) wznawia przedstawienia znakomitej komedii W. Wernera „Ludzie na krze" w premierowej obsadzie ze Stefanem Jaraczem.

TEATR WIELKI. Dziś „Słońce Meksyku". operetka Ywain'a w reżyserii Leona Schillera.

TEATR NARODOWY: Dziś „Wilki w nocy" Rittnera.

TEATR NOWY: dziś komedia Amiel'a „Trzy asy i jedna dama" w reżyserii Cwojdzińskiego.

TEATR LETNI: Dziś komedia muzyczna „Miłość przy świecach".

TEATR POLSKI gra w dalszym ciągu cieszącą się olbrzymim powodzeniem krotochwilę Ruszkowskiego-Tuwima „Jadzia - Wdowa" z Marią Modzelewską w roli tytułowej.

TEATR MAŁY: dziś i dni następnych komedia G. B. Shaw'a pod tyt. „Szczygli Zaułek".

TEATR MAŁ[illegible]KIEJ daje ostatnie 3 dni „Świt, dzień i noc". Komedia ta zejdzie w niedzielę bezpowrotnie z repertuaru. W niedzielę o 4-ej popoł. „Świt, dzień i noc" dla młodzieży. W poniedziałek premiera ang. komedii „Mięczak" z Malicką Gryf-Olszewską, Sawanem i Modrzewskim.

TEATR KAMERALNY. Do soboty „Skandal w rodzinie Kinga". W sobotę wznowioną zostanie znakomita komedia Verneuila: „Mecenas Bolbec i jego mąż" z Ireną Grywińską, w roli tytułowej.

TEATR WIELKA REWIA (Karowa 18). W sobotę 11 b. m. premiera komedii muzycznej Farkasa, „Król na jedną noc". Zniczem w rolach głównych.

TEATR 8.15. Dziś komedia muzyczna „Narzeczona zginęła" z Olą Obarską.

CYRULIK WARSZAWSKI — dziś i codziennie arcywesoła satyra muzyczna „Jaś u Raju Bram" z Ordonówną, Krukowskim, Ławińskim i Zawistowskim na czele zespołu. Początek o godz. 7.15 i 9.45 wiecz.

„Jadzia — Wdowa" popisem świetnego aktorstwa

Ciesząca się wciąg ogromnem powodzeniem (mimo 35 kolejnych przedstawień, odbytych przy wypełnionej do ostatniego miejsca widowni) „Jadzia — Wdowa" Ruszkowskiego, w opracowaniu J. Tuwima, z muzyką dobraną przez T. Sygietyńskiego i w reżyserii Z. Ziembińskiego — nie tylko dostarcza tłumnie zebranej publiczności kapitalnej rozrywki komediowej i wokalnej, ale pozwala jej nadto rozkoszować się wyśmienitą grą wszystkich niemal wykonawców tego widowiska.

Z teatrów warszawskich

TEATR MAŁY. „Szczygli zaułek". Kamedia w 3-ch aktach S. B. Shaw'a. Przekład Fl. Sobieniowskiego.

Ta przedwojenna komedia Shaw'a nie wyróżnia się ani żywością akcji, ani ciętością czy dowcipem dialogu.

W zestawieniu z wielu innymi sztukami Shaw'a jest raczej stosunkowo ciężka a chwilami nawet nudna. Perypetie dość naciągane, zmierzające widocznie do przedłużenia akcji, która rozwiązuje się właściwie już w akcie II.

Założenie sztuki rzesztą dość ciekawe i jak na stosunki angielskie — charakterystyczne.

Właściciel domów dla biedoty londyńskiej i bezwzględny egzekutor należnego mu komornego — Sartorius ma wydać córkę swoją Blankę za przedstawiciela arystokracji dr. Trencha.

Szkopułem w zamierzonym małżeństwie staje się fatalna opinia Sartoriusa jako żdziercy i dusigrosza, który zresztą córkę chce po książęcemu wyposażyć.

Dr. Trencha prawi uszlachetniające morały swemu niedoszłemu tecśiowi, nie wiedząc o tym, że jego dochody w postaci procentu od kapitału pochodzą z tego samego źródła, co bogactwo Sartoriusa.

Shaw dość dowcipnie i z właściwym sobie jadowitym humorem przedstawia rodowód niewinnego procentu od kapitału, który żeruje na nędzy i wyzysku najbardziej upośledzonych, nie marażając bynajmniej swoich posiadaczy na zetknięcie się z całą grozą i bezwstydem tego wyzysku. Posiadają oni poczucie swojej nieskazitelności moralnej, nie wiedząc, o tym, że powinniby się znaleźć na ławie oskarżonych o zdzierstwo i lichwę.

Te właśnie perypetie moralne przechodzi dr. Trentch, który początkowo, choć kocha Blankę, patrzy z pogardą na swego przyszłego teścia jako wyzyskiwacza. W toku akcji uświadamia sobie dopiero swój udział w zorganizonym wyzysku kapitalistycznym klasy najuboższej i „pogodzony" z wiekowymi prawami życia, brata się ze swym teściem i żeni z piękną, choć narowistą córką dorobkiewicza.

Jest to rozwiązanie pełne prawdopodobnie ironii wobec zachodzącego w oczach widza kompromisu czy porozumienia klas posiadających kosztem wyzyskiwanych.

Żywe zrazu refleksje moralne „honorowego" arystokraty rozpływają się w wartkim potoku „konieczności życiowych" i uroku „demonicznego" niedonoszonej snobki „nienawidzącej nędzy", choć babka jej w pamięci ojca prała jeszcze cudzą bieliznę i mieszkała w suterynie.

Ta ironia autora nie była w przedstawieniu tym dość mocno i wyraźnie podkreślona.

Reżyseria Wiercińskiego zresztą dyskretna i pełna umiaru, tempo przedstawienia właściwe. Dekoracje p. Śliwińskiego poprawne z wyjątkiem 1-go aktu: perspektywa miasta rozwiązana dość niefortunnie i potraktowana zbyt blisko — planowo. P. Samborski w roli Sartoriusa odnosił sukces. Rola była zagrana b. komediowo, bez przesady, którą p. Samborski dość często grzeszy w rolach dramatycznych. Dobrze pomyślane i plastycznie odegrane były mimiczne momenty roli.

P. Kondrat doskonale zagrał Syrolira zwłaszcza w akcie II był pełen psychologicznej prawdy i wzruszał szczerością.

P. Kreczmar w akcie I trochę sztywny i niedość krwisty, w dalszych—pokonał pomyślnie wszystkie trudności roli.

Pieczeniarza i nudziarza Kokena nader kulturalnie grał p. Grolicki, nie mając zresztą zbyt wielkiego pola do popisu.

Zbyt wyszukanie grała Blankę p. Andrycz. Ruchy stylizowane na klasycznego wampa, krzykliwa i prymitywna interpretacja tekstu — stworzyły postać całkowicie pozbawioną szczerości i ludzkich cech. Panna Sartorius w jej ujęciu była trochę Solange, trochę Lukrecją, nie była natomiast tym czym być powinna: żywym człowiekiem.

W niewdzięcznej roli pokojówki rozwydrzonej Blanki miło wyglądała p. Kurylukówna.

J. N. Miller.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Ostatni Mohikanin".
ANTINEA: „Biały Tarzan" i „Pat i Patachon".
AMOR: „Zapomniana symfonia" i „Kaprys pięknej pani".
AKRON: „Wyspa w płomieniach" i „Skowronek".
AS: „Córka dżungli".
ATLANTIC: „Statek niewolników".
BAŁTYK: „Bohaterowie morza".
BIS: „Pasteur" i „Cygańskie dziewczę".
CASINO: „Czarownica z Salem".
CAPITOL: „Pasażerka na gapę".
COLOSSEUM: „Trafalgar".
CZARY: „X—27".
ELITE: „Nicpoń" i „Bez świadków".
EUROPA: „Panowie z towarzystwa".
FAMA: „Tajny plan R. 8".
FILHARMONIA: „Sonata księżycowa" z Paderewskim.
FLORIDA: „Robin Hood z Eldorado".
FORUM: „Matura" i „Braterstwo krwi".
GDYNIA: „Władca podwodnego świata".
GLORIA: „Diabły dzikiego zachodu" i „Rapsodia Bałtyku".
ITALIA: „Madame Lenox".
HELIOS: „Pan redaktor szaleje".
HOLLYWOOD: „Tajemnice żółtego miasta".
IMPERIAL: „Na Sybir".
KOMETA: „Królestwo za pocałunek" i rewia.

MASKA: „Serca ze stali" i „Dymki".
MARS: „Wierna Rzeka".
METRO: „San Francisco" i „Barmiowe".
MEWA: „Tango zakochanych" i „Szampański walc".
MUCHA: „Syn admirała" i „Bohaterski post. Daumont".
MAJESTIC: „Nieznośna dziewczyna".

MIEJSKI: „Zielony sygnał".

NOWA TOMBOLA: „Pokusa" i „Sobowtór królewski".
PETIT TRIANON: „Cały Paryż śpiewa" i „Nie oddam dziecka".
PAN: „Książątko".
POPULARNY: „Brutal" i rewia.
PROMIEŃ: „Szir Haszirim".
PRAGA: „Dyplomatyczna żona" i rewia.
PRASKIE OKO: „Żona czy ekretarka" i „Cyrk na okręcie".
RAJ: „Piekielny wywóz" i „Nasze słoneczko".
RIALTO: „Koniec pani Cheney".
RENA: „Cham" i „Utajone myśli".
RIVIERA: „Czarny orzeł".
ROMA: „Orzeł leci do Chin".
ROXY: „Władca podwodnego świata".
SOKÓŁ: „Narzeczona z Wiednia".
SORRENTO: „Mały pułkownik" i „Zbieg z Jawy".
STYLOWY: „Ziemia błogosławiona".
STUDIO: „Władca" z Janningsem.
ŚWIATOWID: „Burgtheater".
SFINKS: „Ślubowanie".
ŚWIT: „Piętro wyżej".
ŚWIAT: „Srebrna torpeda" i „Kochana rodzinka".
TON: „Barbara Radziwiłłówna".
UCIECHA: „Nie całuj w kinie".
UNIA: „Szarża lekkiej brygady" i rewia.
VICTORIA (Marszałkowska 106): „Atak o świcie".

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.